

# Na spotkaniach z kandydatami na radnych mieszkańcy dyskutują nad problemami Nowej Huty

Odbijające się w naszej dzielnicy spotkania kandydatów na radnych z wyborcami, cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Do wyborów pozostało zaledwie 15 dni i każdy wyborca chce poznać tych, na których będzie głosować w dniu 9 grudnia. Dyskusje na spotkaniach są żywe, trwają niekiedy kilka godzin. Nowohucianie wysuwają wnioski i postulaty pod adresem przyszłych radnych, którzy reprezentować będą ich interesy w radach narodowych. Wszystkie głosy są skrupulatnie notowane, kandydaci na radnych analizują możliwości ich rozpatrzenia w ciągu przyszłej kadencji rad.

Zamieszczamy dziś krótkie relacje z kilku spotkań z wyborcami. W następnym numerze „Głosu”, który ukaże się w zwiększonej objętości, Czytelnicy znajdą sylwetki wszystkich kandydatów na radnych, na których wkrótce oddamy swe głosy.

## W KLUBIE MPIK

Do Klubu MPIK przy pl. Centralnym, na spotkanie z kandydatami na radnych do Rady Narodowej m. Krakowa i DRN w Nowej Hucie, przybyło kilkadziesiąt osób — mieszkańców osiedli Centrum „D” i Handlowego. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele Dzielniczego Komitetu FJN, DZBM-u, czterech Wydziałów DRN oraz zakładów opiekuńczych wymienionych osiedli.

Na początku spotkania, odbyła się prezentacja kandydatów, a następnie W. Künstler, kandydat na radnego do Rady Narodowej m. Krakowa, zapoznał zebranych z zadaniami rad narodowych i Frontu Jedności Narodu, w świetle postanowień I Krajowej Konferencji PZPR. Po wystąpieniu W. Künstlera, głos zabrał kandydat na radnego do DRN — F. Misiuda, zapoznając słuchaczy z wężowymi problemami gospodarczego rozwoju naszej dzielnicy.

Wystąpienie F. Misiudy posłużyło za podstawę do dyskusji. Zabrało w niej głos 12 mówców, wysuwając pod adresem przyszłej rady, kilka wniosków i postulatów. Spośród których kilka ma zasadnicze znaczenie. Pozostałe, to najczęściej mało przemyślane propozycje. Ale o to właśnie chodzi, aby wyborcy szczerze mówili o wszystkim, co ich nurtuje na codzień. Bo życie składa się z wielkich, ale i drobnych spraw. (okt)

## W KLUBIE „WERSALIK”

Kiedy przed godziną 18-tą pustkami świeciła sala w klubie Wersalik, trochę niewyraźne miły miny organizatorzy spotkania z kandydatami na radnych. Termin zbiegł się z transmisją meczu piłkarskiego Polska — NRF. Obawy były płonne. Spotkanie rozpoczęło prawie punktualnie, dopisali zarówno kandydaci, jak i ich przyszli wyborcy. Sala była pełna, ale

## Ważne dla wyborców

Przypominamy mieszkańcom naszej dzielnicy, którzy w dniu 9 grudnia będą zmuszeni wyjechać poza teren Nowej Huty — o konieczności załatwienia zaświadczenia o prawie głosowania w miejscu aktualnego pobytu.

Zaświadczenia wydawane będą do 8 grudnia w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie os. Zgody 2, pok. nr 17 na parterze — codziennie w godz. od 9.00 do 19.00, a w niedzielę — od godz. 9.00 do 14.00.

Zakwaterowani w hotelach pracownicy mogą otrzymać zaświadczenie bezpośrednio u kierowników hoteli.

Dopełnienie tej formalności ułatwi wymienionym osobom głosowanie, a komisjom wyborczym pracę. (g)

i problemów z jakimś występowało — sporo. Ich skala — olbrzymia. A więc mówiono o zaopatrzeniu sklepów spożywczych i popsutym chodniku. O braku mebli i tarasowaniu przejść przez parkujące pojazdy, o konieczności kierowania do uczciwej pracy „urodzonych w niedzielę” i telefonie dla klubu (co załatwia się już dwa lata), o ochronie zieleni i zbyt małym u nas postępie w budownictwie mieszkaniowym. I

(Dalszy ciąg na str. 3)



Kandydat na radnego Alojzy Grabczyński na spotkaniu w Klubie „Wersalik”.  
FOT. ST. GAWLIŃSKI



Tłumnie przybyli wyborcy z okolicznych osiedli do Szkoły nr 100, aby podyskutować nad sprawami dzielnicy.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 47 (1723/884) Rok XXIV

24-30. XI. 1973

Cena 50 gr

## ZMS-owcy Huty im. Lenina przed Konferencją Fabryczną

Zakończyły się już konferencje sprawozdawczo-wyborcze Zarządów Zakładowych ZMS w poszczególnych jednostkach organizacyjnych naszej

huty. Podsumowały one dorobek i osiągnięcia wszystkich ogniw naszej organizacji, jak również wytknęły niedociągnięcia i braki w działalności. Szczególną uwagę zwrócono na rozliczenie ustępujących zarządów kół, Zarządów Zakładowych z realizacją programów działania. Zwrócono uwagę, aby w nowych programach działalności ująć najbardziej aktualne problemy młodej załogi huty, wytyczające główne kierunki działania, w omiaru o uchwały VII Plenium KC PZPR, V Krajowego Zjazdu ZMS, jak również pod kątem zbliżającego się 30-lecia PRL.

W czasie trwania kampanii sprawozdawczo - wyborczej wybrano ogółem 1575 aktywistów w skład zarządów kół, zarządów wydziałowych i zakładowych, w tym 427 członków partii. Blisko 75 proc. nowo wybranych, będzie sprawowało swoje funkcje po raz pierwszy.

W większości zebrania kół, konferencje wydziałowe i zakładowe, miały uroczysty charakter. Przyjmowano nowych członków ZMS, wręczano listy pochwalne. W konferencjach uczestniczyli licznie przedstawiciele kolektywu kierowniczego poszczególnych jednostek organizacyjnych huty. Należałoby tu wyróżnić organizację z rejonu Walcowni, Zakładu Koksochemicznego, Pionu Gł. Energetyka, Mechanika, Transportu Kolejowego, Dyrekcji Technicznej. Na zebraniach i konferencjach zwracano przede wszystkim uwagę na konieczność stalego doskonalenia działalności ideowo-kształce-

niowej, poprzez powołanie zakładowej szkoły aktywów, w ramach której organizowanoby rejonowe szkolenie specjalistyczne, jak również kwartalne szkolenia dla nowo wstępujących. Szczególną uwagę zwrócono na samokształcenie, którego finałem byłyby przeprowadzane turnieje wiedzy politycznej.

Mówiono też o perspektywach awansu młodych ludzi, o podnoszeniu kwalifikacji. Zastanawiano się nad rozwojem naszej huty i rolę oraz miejscem młodzieży w kombinacie. Dużo miejsca w dyskusjach zajmował problem adaptacji młodych, sposoby właściwego wykorzystania kadry inżynierjno-technicznej w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki i Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarczości. Wskazywano na brak właściwej bazy wypoczynkowej i kulturalnej dla młodzieży w hucie. Często poruszano też nabrzmiały problem budownictwa mieszkaniowego, przy czym wskazywano na konieczność przyznawania wieloletnich kredytów dla młodych małżeństw oraz zwiekszania pożyczek bezwrotnych.

Wskazywano na możliwość odpracowania części wkładu mieszkaniowego na terenie własnego zakładu pracy.

Jak z tego widać — są to problemy ważne. Znajdą się one w programie nowej instancji fabrycznej w dniu 15 grudnia, którą wybierze na konferencji 96 delegatów, reprezentujących ZMS-owców z terenu kombinatu.

R. DZIESZYŃSKI

## „Głos Nowej Huty” laureatem konkursów WRZZ

Miło nam donieść, że w konkursie ogłoszonym przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych na temat „Pomagamy młodym pracownikom w adaptacji społecznej i zawodowej” — I miejsce przypadło naszej redakcji.

II miejsce zajęł „Chemicz Oświęcimski” a wyróżnienia otrzymały gazety zakładowe z Zakładów Obojniczych w Cheimku i z Kopalni Brzeszcze.

W konkursie zorganizowanym przez Oddział Wojewódzki PKO w Krakowie, WRZZ i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich — na najlepsze publikacje z okazji Miesiąca Oszczędności, duży sukces odniósł nasz kolega redakcyjny Jerzy Danek. Zajął on I miejsce w konkursie.

GNH

## Tydzień Kultury Studenckiej w Klubie „Śródpole”

Przypominamy: dążąc do ożywienia życia kulturalnego mieszkańców osiedli hutniczych w os. Na Wzgórzach, oraz zapoznania ich z dorobkiem i charakterem kultury krakowskich studentów, postanowiono organizować każdego roku w Klubie „Śródpole” ZDK HiL, Tydzień Kultury Studenckiej.

Tak więc, wzorem lat ubiegłych, nadchodzący tydzień w Klubie „Śródpole”, przebiegać będzie pod znakiem imprez kulturalno - oświatowo - rozrywkowych, w wykonaniu studentów z Krakowa. Poniżej podajemy szczegółowy program.

26 bm. godz. 20 — Wieczór plon-senki studenckiej.

27 bm. godz. 18.30 — Pokaz filmów Studenckiego Amatorskiego Klubu Filmowego „OMAK” oraz spotkanie z członkami Klubu.

28 bm. godz. 18.30 — Małe formy baletowe. Program wykonana: Balet Form Nowoczesnych AGH.

29 bm. godz. 18.30 — „Dramat z życia Indian”. Wykonawca: Kabaret „Pod Eudą”.

30 bm. godz. 18.30 — „Wczesny poranek” Jamesa Bonda. Spektakl w wykonaniu Teatru Akademii Medycznej.

1. XII. godz. 18.00 — Zabawa przy dyskotecie. (OKT)

## Opinie

### Do głowy! Po rozum!

Kowalskiemu wydarzył się ostatnio nader przykry przypadek. Zmobilizowany nawałem pilnych i niecierpiących dalszej zwłoki spraw udął się wreszcie po rozum do głowy... i nie zastał tam nic. Na podobną dolegliwość nasza wspiana cywilizacja nie znalazła dotąd radykalnych środków, choć życzliwi, którzy rodzą się na kamieniu polecają delikwentowi podręczny komputer. Czy można jednak bez głowy przygotować sensowny program dla najbardziej „myślącej” maszyny? Wtajemniczeni twierdzą, że nawet komputer nie uratuje półgłówka, a ranga intelektualna Kowalskiego jest znacznie niższa.

Nie orientuję się bliżej jakie problemy miał do rozwiązania Kowalski, lecz uważam, że rozważał na przykład „zagadnienie długich gaci w aspekcie klimatu umiarkowanego obejmującego kraj nad Wisłą”. Oczywiście gdyby nasi meteorolodzy byli na poziomie obszłoby się bez niejasności: zima anno 13/74 będzie latoś dżdżysta i z gradobiciem — wiadomo, że krótkie niewymowne będą w kursie. Biuro prognoz lekce sobie jednak wazy rzetelną informację, trud domysłów zagalając na Kowalskiego — więc na troje babka wróżyła: krótkie, średnie, czy długie. Dodatkowa trudność rodzaj materiału — barchan, czy sztuczne tworzywo — bez rozterki się nie obejdzie!

Można mniemać, że Kowalski jest zainteresowany zupełnie odmienną branżą. Reprezentuje na przykład usługi — takie i inne — lecz w ogóle dla ludności. Od szeregu lat nie może się uporać z dręczącym go pytaniem — jaki stosunek do konsumpcji prywatnie produkowanych ciastek mają mieszkańcy Nowej Huty? Czy rzeczywiście

cie w okolicach Placu Centralnego, Czyżyn, Wzgórz Krzesławickich, Bieńczyce itd. jada się babki, kremówki, bezy, szarlotki i „wuzetki”? Opinia publiczna twierdzi, że się jada, ale z rzadka, bo trzeba po nie jeździć do Krakowa, lecz czy można zaufać opinii publicznej? Nikt nie przeprowadził stosownych badań statystycznych, nie ma żadnej pracy naukowej na temat: „Hutnicy a konsumpcja ciastek”. Na czym się oprzeć? Na zdrowym rozsądku? To się tak łatwo mówi...

Przykłady działania Kowalskiego można spotkać i na innym jeszcze polu. Swego czasu — było to w lecie — doradził komuś z księgarń na Placu Centralnym, by sprawiono przeciwstawnicze stopy na okna. To mu się udało, lecz tylko częściowo. Stopy pozostały bowiem opuszczone również wieczorem, więc kryły starannie zawartość witryn księgarń przed oczami przechodniów. Kowalski jest ponad prymitywne chwytły reklamowe. Zresztą to nie pewnego, że w Nowej Hucie kogoś interesują książki.

Kiedy rozejrzy się człowiek po naszej dzielnicy spotka jeszcze więcej przykładów owocnej działalności Kowalskich, Zielińskich, panów X, Y i Z oraz im podobnych. Natkniesz się na sprawy duże i małe, lecz wcale nie budujące, nie poprawiające samopoczucia mieszkańcom. W moich „Opiniach” postaram się je ujawnić, oświetlić we właściwy sposób i zaproponować pewne rozwiązania. Bez pomocy komputera oczywiście, lecz przy Twojej pomocy Czytelniku.

A co z Kowalskim?! Dziękuję. Przytył ostatnio i powoli się przystosował do sytuacji.

(JUR)

## Z życia organizacji związkowej HiL

We wtorek odbyła się narada aktywu związkowego HiL poświęcona omówieniu aktualnych zadań organizacji. Dużo uwagi poświęcono również zbliżającym się wyborom do rad narodowych. W imieniu KFJN tow. Bernard Kowalik przedstawił zebranych kandydatów na radnych — działaczy związkowych.

Naradę aktywu związkowego HiL prowadził przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu tow. Antoni Dalkowski.

W środę w Walcowni Zimnej Blach HiL odbyło się plenarne posiedzenie Rady Zakładowej poświęcone omówieniu realizacji wniosków załogi, oraz przedyskutowaniu projektu preliminarza związkowego na rok 1974. W związku z przejęciem tow. Władysława Frączka do pracy w

### NA NARTY DO KONINEK

Ośrodek Usług Socjalnych HiL organizuje wczasy 7-dniowe w Domu Wypoczynkowym HiL w Koninkach, w okresie od 8 do 12 grudnia oraz od 14 do 20 grudnia br. Koszt skierowania od osoby — 250 zł. Przejazd — 30 zł.

Na miejscu czynna jest wypożyczalnia sprzętu sportowego — sanek, nart, butów narciarskich oraz butów z łyżwami. Koninki mają własne łodowisko.

Dość należy, że z wyż. wymienionych wczasów w Koninkach korzystać mogą osoby, które już przebywały tego roku na wczasach, jak również członkowie rodzin pracowników HiL. (jd)

administracji, plenum przyjęło jego rezygnację z funkcji przewodniczącego RZ.

Przedstawiciele Rady Zakładowej Kombinatu oraz organizacji partyjnej i kierownictwa Wydziału P-62 przekazali tow. Frączkowi serdeczne podziękowania za długoletnią, ofiarną działalność na stanowisku prezesa RZ. Przewodniczącym Rady został wybrany członek plenum RZ w P-62, długoletni działacz związkowy, były przewodniczący Rady Oddziałowej tow. Jan Truży. (jd)

## I ZNÓW CEMENT SIĘ MARNUJE...

W rejonie Walcowni Zimnej Blach koło magazynu przywieziono sporą ilość cementu i wysypano na ziemię. Leży sobie teraz ta kupa tak cennego przecież materiału budowlanego i niszczy. Pracownicy w tamtym rejonie robotnicy oburzają się na ten skandaliczny przejaw marnotrawstwa i słuszenie. Telefonowali do nas z Walcowni ob. Jakubowski, zapytując: „Jak to jest, podobno w kraju cementu brak, a tu leży go bezużytecznie chyba ze dwie wywrotki!... Właśnie. Jak długo jeszcze będziemy patrzyli na beznadziejność tych, którzy ów cement mieli użytkować i im podobnych! RD

## Usterki w nowym biurcu!

Nie tak dawno oddano użytkownikom nowoczesny biurowiec tuż obok dyrekcji huty. Tym samym poprawiono warunki pracy niektórych pracowników pionu TA, TE, EO.

Ale tylko niektórym. Sprawa nie jest taka prosta, jak by na pierwszy rzut oka mogło się wydawać.

Wyliczyć pokrótce tylko poważniejsze usterki:

brak wentylacji w pracowniach rękopiśm., warsztatach, gdzie pracują spawarki, a ludzie zmuszeni są wdychać wyloty powstające przy tego rodzaju pracach oraz w pomieszczeniach lakierni, gdzie występuje bardzo duże stężenie niebezpiecznych gazów toksycznych.

Trudno wytłumaczyć fakt, że budynek jest w trakcie odbioru, a usterki usuwane są lub będą, na bieżąco.

Nie zapomniano natomiast o dywanach i drogich meblach do pomieszczeń biurowych. Ten fakt nie wymaga komentarzy. Zapomniano natomiast o takich „drobiazgach”, jak kiosk spożywczy, nie mówiąc już o stolówce czy świetlicy, punkcie wydawania napojów.

W budynku tym pracuje około 700 pracowników. Brak jednak wystarczającej ilości WC. Jedno na każdym piętrze. Brak dostatecznej ilości umywalk itp. Warunki, w jakich mają tu pracować ludzie, są nie do przyjęcia.

Aż wierzyć się nie chce, że w tym budynku mieści się... wydział ochrony środowiska w hucie.

Powyższe spostrzeżenia kierując pod adresem Dyrekcji huty z nadzieją, że nie pozostaną bez echa, a wymienionymi usterkami zajmą się ludzie, którzy odpowiadają za stan BHP w hucie.

JERZY MISIASZEK  
korespondent

### TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIŁ DO 21 BM. WŁ.

Zakład Mat. Ogniotrwałych	% planu
wyroby szamotowe	99
wyroby żasadowe	99
Zakład Kokschemiczny	
koks ogółem	96
koks wielkopięcowy	94
Agglomerat HBL	
aglomerat I	102
aglomerat II	102
Wielkie Piece	
surówka	96
Stalownie HIŁ	
stal ogółem	95
stal martenowska	100
stal konwertorowa	91
stal elektryczna	112
Wydział Wlewnic	
wlewnice	100
Wydział Walcowni Wstępne	
kęska	101
kesy	101

## Jak wykonujemy plan?

Walcownia Slabing	slaby	96
Walcownia Gorąca Blach	blacha	101
Walcownia Gorąca Taśm	taśma	110
Walcownia Drobna	profile drobne	101
	walcówka	95
Walcownie		
	wyroby gor. walcowane	102
Walcownia Zimna Blach	blacha czarna	99
	blacha ocynkowana	100
	blacha ocynkowana ogniowo	95
	i elektrolitycznie	94
Wydział Rur Zgrzewanych	rury stalowe	102
Wydział Profilii Giętych	w Bochni	
	profile gięte	102

statnio, w ramach rozwijającej się współpracy Redakcji „Trzyńcieckiego Hutnika” i „Głosu N. Huty”, gościliśmy z kol. red. Henryka Rosiek u naszych przyjaciół w Czechosłowacji. Oto kilka impresji.

Zwiedzanie zakładu rozpoczynamy od zapoznania się z makietą huty. Przyznam, że zardroszcze naszym gospodarzom tej makietę.

Z magnetofonu płyną informacje o trzynieckiej hucie. Zakład jest bardzo stary, liczy już 134 lata. Od lat następuje systematyczna przebudowa i modernizacja huty. Znikają z powierzchni ziemi już nie tylko poszczególne obiekty, ale całe hale fabryczne i całe wydziały. Na ich miejscu wyrastają nowoczesne kompleksy — ostatni krzyk techniki w światowym hutnictwie. Sąsiedztwo starego z nowym. Obiektów, które już wysłużyły się w ciągu dziesiątek lat, z urządzeniami, jakich nie powstydziłby się nawet nasz kombinat.

Góry otaczają całą hutę. Już teraz — białe, skapane w śniegu. Kontrast, ogromny. W którą stronę by nie spojrzeć, za sylwetkami wielkich pieców, martenów, kominów i hal walcowni — pojawia się... piękny, górski krajobraz.

Huta Trzyniec zatrudnia ponad 20 tys. załogi. Dodam, że ok. jedną trzecią stanowią obywatela Czechosłowacji pochodzenia polskiego. Doskonale władają naszym językiem, chętnie się nim posługują. Nawet pewna część artykulów i notatek w „Trzynieckim Hutniku” redagowana jest w języku polskim. Tym milej nam, przybywając z Huty im. Lenina, i tym cenniejsza jest współpraca z piórem.

Produkcja huty w Trzyniecu sięga ok. 2,6 mln ton stali rocznie. Mimo sędziwego wieku, jest więc ten zakład bo-

## Z narady wydziałów KW w HiL

# Umacniać działalność ideowo-wychowawczą!

Truizmem jest obecnie stwierdzenie, że poziom świadomości ideowo-politycznej załogi — zwłaszcza dużej specjalistycznego zakładu pracy — ma zasadniczy wpływ na jego wyniki produkcyjno-gospodarcze. Huta im. Lenina należy — jak wiadomo — do naszych największych przedsiębiorstw przemysłowych, mających chlubne tradycje w realizowaniu i przekraczaniu zadań planowych. Dlatego też może być dobrym przykładem korelacji i prawidłowo stosowanej motywacji w sferze ideowo-politycznej dla wykonywania przez załogę trudnych zadań w nieprzerwanym procesie produkcji hutniczej.

Ta właśnie działalność, w połączeniu również z informowaniem załogi i propagowaniem wzorców socjalistycznych, patriotycznych postaw, dobrej roboty, osobistego udziału w realizacji uchwał VI Zjazdu partii na tle konkretnych wyników pracy — była przedmiotem oceny, opartej na gruntownej analizie przeprowadzonej przez zespół powołany w tym celu przez Wydział Propagandy KW PZPR. Wyniki tych badań, skonfrontowane z materiałami i informacjami uzupełniającymi, przedstawionymi przez sekretariat KF PZPR, były tematem narady, która odbyła się w hucie 19 listopada br., z udziałem sekretarza KW, tow. A. Czyża, kierownika Wydz. Propagandy — tow. J. Brońka, kierownika Wydz. Oświaty i Nauki — tow. J. Maślara oraz pracowników kilku wydziałów KW, ściśle związanych z tymi problemami.

Zgodnie podkreślono, w trakcie głębokiej i wszechstronnej dyskusji, niewątpliwie osiągnięcia hutniczego aktywu ideowo-propagandowego w złożonym procesie oddziaływania na wzrost świadomości naszego wielkiego kolektywu pracowniczego. Ta pozytywna ocena uwzględniała skomplikowane warunki systematycznie rozwijającego się kombi-

natu z jego mnogością problemów, wymagających dla ich rozwiązania wiele twórczej inwencji i wysiłków. W tej tak ważnej działalności niezbędny jest — jak to mocno zaakcentował tow. Czyż — rozwijanie tej ważnej pracy, w odpowiednio przystosowanych formach — również w środowisku miejsca zamieszkania załogi i jej rodzin, tj. w dzielnicy N. Huta.

W procesie oddziaływania wychowawczego wielką rolę przypada krakowskim środowiskom twórczym, z ich wielkim i wszechstronnym dorobkiem kulturalnym. Rozpoczęte od pewnego czasu zacieśnianie więzi huty z twórcami należy dlatego kontynuować i umacniać.



Ważną rolę w tym działaniu spełnia gazeta i rozgłośnia zakładowa, a następnie biuletyn informacyjny oraz szeroko rozwinięta w hucie propaganda wizualna.

„GNH” ma osiągnięcia szczególnie w propagowaniu sylwetek wyróżniających się pracowników (tzw. „ludzi dobrej roboty”), posiada duży ładunek treści politycznej, uwzględnia dobór właściwych form i stosuje prosty, ogólnie zrozumiały styl i słownictwo. Natomiast zbyt mało jest w „Głosie” krytyki różnych ujemnych zjawisk, związanych

związanych z funkcjonowaniem ogniw administracji kombinatu, niedostateczna jest dotychczasowa więź kolektywu redakcyjnego z załogami wydziałów oraz z kręgami czytelników spośród załogi huty oraz mieszkańców dzielnicy. Ponadto należy częściej stosować atrakcyjne formy publicystyki, jak reportaże i felietony, ograniczając materiały informacyjne, inicjując różne akcje publicystyczne — w ścisłym współdziałaniu z organizacją partyjną.

Rozgłośnia zakładowa, o ograniczonym zasięgu oddziaływania na załogę ze względu na charakter produkcji hutniczej, posiada ciekawy, dobrze redagowany program audycji. Wymaga ona jednak zasadni-

czej modernizacji i rozbudowy urządzeń nagłaśniających, gdyż powstają wówczas warunki dla zwiększenia ilości słuchaczy — odbiorców programu wśród załogi.

Krytycznie oceniono przebieg i rezultaty adaptacji społeczno-zawodowej nowych pracowników, a szczególnie młodych, rozpoczynających pracę w kombinacie. Zaniedbania i błędy popełniane w najtrudniejszym, pierwszym okresie czasu pracy pracownika w nowym środowisku, powodują wiele trudności i konfliktów, prowadzących często w efekcie do zniechęcenia nowych pracowników do pracy w hucie, niewykorzystywania ich możliwości zawodowych, a nawet do rezygnacji z pracy.

Wśród wniosków kierunkowych, sformułowanych w rezultacie narady znalazły się m. in. dotyczące:

- doksztalcania i przygotowania kadry średniego dozoru do pełnienia funkcji wychowawczych wobec podlepych zespołów produkcyjnych
- rozwijania systemu kształcenia produkcyjnego aktywu robotniczego i tworzenia na tej bazie kadry robotniczej o szczególnie wysokich kwalifikacjach społeczno-zawodowych
- podniesienia rangi zebrania partyjnego jako b. ważnego elementu kształtowania postaw członków i kandydatów partii, zajmując się szerszą niż dotychczas oceną działań ludzi, stosowaniem krytyki niewłaściwego i błędnego postępowania, egzekwowaniem odpowiedzialności za realizację powierzonych zadań.

J. Ch.

## W Hucie Trzyniec

# U przyjaciół za Olzą

dajże trzecim co do wielkości produkcji hutniczej, w bratniej Republice.

Następnie zwiedzamy kilka wydziałów. Przewodnikiem naszym jest red. Alojzy Knobloch — redaktor „Trzyńcieckiego Hutnika”.

Hala Walcowni D (ciągłej drutu) jest ogromna i bardzo nowoczesnie zaprojektowana. Czysto tu, przestronnie, prawie nie widać ludzi. Red. Knobloch wyjaśnia, że zastosowano tu daleko idącą mechanizację oraz automatyzację. Większość urządzeń jest czechosłowackich, ale w grupie wykańczającej zastosowano najnowocześniejsze urządzenia amerykańskie (firmy Morgan).

Roczna produkcja — ok. 620.000 ton drutu. Znaczna jej część idzie na eksport, do krajów prawie całego świata.

Obserwujemy jak pędzące z szybkością pociągu „nitki” rozpalonego do białości drutu, spływają na szpule. Gdy „kłę-

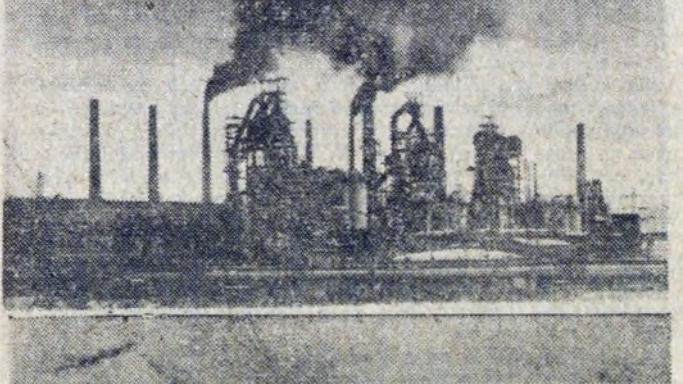
bek” jest nawinięty do końca następuje błyskawiczna, wprost nieuchwytna dla oka, zmiana stanowiska ze szpula. Gotowe kłęby drutu wędrują ponad naszymi głowami wokół hali. Stygną. Procesem produkcyjnym kieruje tutaj komputer, a duże usługi oddają licznie zainstalowane kamery telewizyjnej przemysłowej.

Red. Knobloch nie zasypuje nas liczbami i danymi technicznymi. A oto jedna z opowiedzianych przez niego ciekawostek.

Był taki czas, że w tej nowoczesnej, pięknej hali... suszyło się zboże. Długotrwałe deszcze utrudniały sprawną pracę żyta. Nie było go gdzie suszyć. Oddaliśmy zatem część hali na magazyn. Zboże szybko wyschło, a produkcja hutnicza specjalnie na tym nie ucierpiała...

Dalsze impresje z Trzynieca, za tydzień.

JERZY DANEK



Wielkie piece trzynieckiej huty.

### Listy do redakcji

## Jakie powinno być wynagrodzenie za dodatkową pracę?

Z listów jakie przysły tego dnia do redakcji wybrałem jeden, gdyż jego treść i poruszona w nim sprawa mogą na pewno zainteresować szerszy ogół pracowników HiL. Oto co pisze Ob. JS. z Wydz. W-713 PT.

Zwracam się z prośbą do Redakcji o udzielenie mi informacji odnośnie zatrudnienia pracowników w czasie wolnym od pracy w ruchu 4-ro zmianowym. Nadmieniam, że jestem pracownikiem Transportu Kolejowego W-713. Ponieważ wydział nasz nie posiada pełnego stanu załogi, a wydziały produkcyjne muszą być obsługiwane, jesteśmy zatrudniani w każdych wolnych dniach przypadających w grafiku po 2 razy. Miesięcznie pracujemy po 230-240 godzin — za co nie mamy — moim zdaniem pełnego wynagrodzenia, a mianowicie nie wszystkie godziny przepracowane w czasie wolnym mamy 100-procentowe, tylko wtedy, gdy przychodzimy po nocny na popołudnie tego samego dnia. Nadmieniam, że w żadnym „przeskoku” nie mam 16 godzin wolnego.

Proszę o przychylną i wyjaśniającą odpowiedź.

poruszanej przez Czytelnika sprawie informacji w Dyrekcji Pracy HiL. Wynika z niej, że sprawa została uregulowana a w n a pismem okólnym nr 8 Dyrektora Pracy HiL z dnia 15 czerwca br. W dokumencie tym kładzie się nacisk po pierwsze na to, aby nie zatrudniać dodatkowo pracowników po 8-godzinnej przerwie (od wykonania zasadniczej pracy). Odstęp wolnego czasu musi wynosić co najmniej 16 godzin. W tym przypadku bowiem zachowany jest ustawowy 8-godzinny dzień pracy. Dodać jednak należy, że — w sytuacjach wyjątkowych, awaryjnych — dopuszczalne jest pominięcie tego wymogu. I wówczas płaca powinna być taka jak za nadgodziny, gdyż ustawowy czas pracy został przekroczony.

Od czerwca br., a więc od daty ukazania się wspomnianego „okólnika” Dyrektora Pracy HiL, powinny być te zasady ściśle przestrzegane. Widocznie jednak jeszcze nie wszędzie w Pionie PT zwrócono na to uwagę i nie przyjęto takiej właśnie interpretacji. Sprawę należy zatem wyjaśnić wobec załogi, a należności uregulować w myśl obowiązujących przepisów. (jd)

**Kol. inż. Januszowi Skopińskiemu**

składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI

Egzekutywa OOP i koledzy TO-3

---

**Mgr. Tadeuszowi Błodzie**

zastępcy kierownika Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni — wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

składają Kierownictwo Zakładu POP, Rada Zakładowa Koleżanki i Koledzy

# SPOTKANIA WYBORCÓW z kandydatami na radnych

(Dalszy ciąg ze str. 1)

jeszcze: o konieczności przeniesienia sklepu monopolowego z al. Lenina w mniej reprezentacyjne miejsce; o tramwajach jeżdżących stadami, o braku ludzi do pracy, braku oświetlenia wewnątrz osiedli, o lokalizacji Domu Dziecka. Poruszono odwieczny problem garaży (a może by tak potraktować ich budowę kompleksowo, wraz z powstaniem domów mieszkalnych?).

Możnaby jeszcze wiele wylizować. Odpowiedzi i wyjaśnienia udzielał zarówno kandydat na radnych, jak i przedstawiciel władz dzielnicy.

Spotkanie było udane. Skończyło się po 21-ej. (SG)

## W OSIEDLU XX-LECIA

W dniu 21 bm. w szkole nr 100 w osiedlu XX-lecia PRL, odbyło się spotkanie kandydatów 135 okręgu wyborczego obejmującego osiedle XX-lecia i Kościuszkowskie — z kandydatami na radnych do miejskiej i dzielnicowej rad narodowych. Spotkanie prowadził przewodniczący Rady Osiedlowej Bieńczyce Wschód. A. Styszczyszyn, program wyborczy referowali: I sekretarz KD PZPR A. Mroczka i prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik“ L. Kmiotowicz oraz kandydaci na radnych do Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie.

W omawianej problematyce — oprócz zagadnień dotyczących nowych zasad działania rad narodowych nakreślonych przez I Krajową Konferencję PZPR — dominowały sprawy związane z rozwojem handlu, gastronomii, usług, budownictwa mieszkaniowego, a także rolnictwa, gospodarki komunalnej i ochrony zdrowia.

Mieszkańcom obu osiedli — rzecz jasna — najbardziej leży na sercu zaopatrzenie sklepów w większą ilość towa-

arów, a także rozszerzenie placówek handlowych zbyt szczupłych już na obecne potrzeby. Dyskutanci z gospodarską troską podkreślali konieczność kompleksowej budowy nowych osiedli, gdyż późniejsze przeróbki i dobudowy nowych obiektów powodują niszczenie kosztownych nawierzchni dróg dojazdowych, instalacji i zieleni, co ma miejsce również na osiedlu XX-lecia.

Wiele kłopotów przysparzają (także w budownictwie spółdzielczym) ciągle niedoróbki budowlane, a szczególnie źle zaprojektowane, nie odpowiadające potrzebom użytkowników pomieszczenia. Np. bloki mieszkalne bez piwnic, szkoła bez szatni, przedszkole z kuchnią opalaną węglem itp. Wyborcy oczekują od nowo wybranych rad większej niż dotychczas troski o standard budowanych mieszkań i obiektów socjalnych. Dyskutanci apelowali do przyszłych radnych o znalezienie większego terenu pod ogródki działkowe dla pracowników HiL i innych przedsiębiorstw Nowej Huty, a także o wybudowanie bulwaru spacerowo-rekreacyjnego nad rzeką Dłubnią.

Notesy kandydatów na radnych wypełniły się skrzętnie notowanymi uwagami wyborców. Wierzymy, że równie starannie — już jako radni — będą te postulaty realizować.

(kg)

## W SZKOLE NR 92

Byłem w czwartek na spotkaniu z kandydatami na radnych do Rady Narodowej miasta Krakowa i DRN. Wysłuchałem z uwagą wystąpienia tow. tow. Barbary Krupy i Janusza Trzebiatowskiego na temat zadań rad narodowych w świetle I Krajowej Konferencji PZPR oraz wziętych problemów rozwoju gospodarczego naszej dzielnicy. Sledzi-

łem przebieg dyskusji, a doдам, że była ona bardzo żywa, długa, pełna wniosków i postulatów.

Spośród wysuniętych wniosków i postulatów wymieniłem kilka, które wydają mi się najważniejsze. Usprawnienia wymaga komunikacja. Sieć handlowa w osiedlach reprezentowanych na spotkaniu tj. Kolorowym i Spółdzielczym, nie jest dostateczna. Występują braki w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły. Liczne uwagi budzi też organizacja placówek oświatowych i kulturalnych, które nie zawsze zaspokajają istniejące potrzeby na tym terenie. Więcej troski domagali się dyskutanci, o zapewnienie ładu, spokoju i porządku.

Mieli więc co notować kandydaci na radnych. Przyda im się to bardzo w pracy, którą już niedługo podejmą.

Mam jednak i kilka krytycznych uwag o spotkaniu. Powiedział jeden z dyskutantów — całkiem słusznie — „gadulstwem wiele nie działamy Rzeczywiście. Bowiem niektóre wnioski wzajemnie się wykluczały. Były nieprzemysłane, a niejednokrotnie wypływały z osobistych wąsko pojętych pobudek i interesów. Poza tym łatwo żądać i postulować. Trudniej — postawić sobie pytanie, a co ja sam zrobiłem, aby lepiej, ładniej, kulturalniej żyło się na tym osiedlu? Czy wkład jaki wnoszę upoważnia mnie w ogóle do postulowania?

Barzdo podobały mi się natomiast głosy świadczące o rozsądnym, gospodarskim podejściu do spraw swej dzielnicy. Np. brak na osiedlu sklepu mięsnego, a bardzo jest potrzebny. Nim wybuduje się pawilon, można już teraz wydzielić w dużym sklepie wawniczym stoisko do sprzedaży wyrobów garmateryjnych. Bez inwestycji, bez żadnych nakładów, tylko drogą inicjatywy. (jd)



## Terminarz spotkań przedwyborczych

Zgodnie z zapowiedzią podajemy terminy dalszych spotkań kandydatów na radnych z mieszkańcami naszej dzielnicy.

W dniu 25 listopada (niedziela):

- z mieszkańcami Lubocza i Grębalowa — w Szk. Podst. nr 76 w os. Lubocza o godz. 15.00 — spotkają się: kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — L. Stefaniszyn, A. Becla oraz kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — S. Król, J. Czekał, S. Piskorz, J. Opyrchal, D. Satora, Z. Stajszczyk, S. Bętkowski.

W dniu 26 listopada br. (poniedziałek):

- z mieszkańcami osiedli Zgodny, Uroczego, Centrum C — o godz. 18.00 w MDK, os. Zgodny — kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — W. Künstler, D. Skorek, J. Jackowski, Z. Gaworek, B. Krupa, J. Jankowski, J. Solarz, M. Anczyk, H. Piechocka-Monka i kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej J. Findysz, J. Winiarski, J. Cichy, E. Bielen, W. Szymański, W. Kwapieni;

- z mieszkańcami os. Młodości — w Domu Socjalnym HiL w os. Młodości, godz. 18.00 — kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — A. Grabczyński, S. Cieply, B. Folfasińska, J. Plater, H. Wiśniowski, H. Fabryczna, B. Dura oraz kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — E. Cisowski, Z. Sosenko, S. Zmuda, T. Kowal, B. Szylko, I.

Hoder, A. Łozińska, P. Jagielowicz, K. Brzezińska;

- z mieszkańcami Wadowa, Ruszczy, Łuczaniec — w Szk. Podst. nr 78, os. Wadów o godz. 18.00 — kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — J. Piskorz, J. Lisak i kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — S. Król, J. Czekał, J. Opyrchal, D. Satora, Z. Stajszczyk, S. Bętkowski.

W dniu 27 listopada (wtorek):

- z mieszkańcami os. Złota Jęsień — w klubie „Budostalu” o godz. 18.00 spotkają się kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — W. Borusiewicz, H. Badacz, S. Brożyna, Cz. Łach, W. Hanek, S. Domagała, S. Musiał, L. Frey, Z. Kocoń oraz kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — A. Kolarski, H. Wójtowicz, J. Wnek, J. Magdy, W. Kaim, S. Drabik;

(Dalszy ciąg na str. 4)

## „Rezerwy czekają na inicjatywę“

Pod takim hasłem obradował Sejmik Młodej Kadry Inżynieryjno-Technicznej i Ekonomicznej Huty im. Lenina. W naszym kombinacie kadra ta stanowi ok 5 proc. załogi. Huta zatrudnia 220 młodych inżynierów do lat 30, ale efektywność ich pracy jest ciągle niezadawalająca i to bynajmniej nie zawsze z ich winy. Według danych krajowych, inżynierowie w przemyśle zużywają na odpowiadające ich kwalifikacjom zajęcia tylko 50 proc. czasu pracy, zaś ponad 16 proc. pracowników z wyższym wykształceniem nie wykonuje pracy zgodnie z wycieczonym zawodem. Efektywność pracy twórczej kadr technicznych wyrażona liczbą patentów na tysiąc pracowników inż.-techn. w naszym kraju jest jedną z najniższych wśród krajów socjalistycznych. Niski jest udział młodych inżynierów w wynalazczości pracowniczej.

W naszej hucie udział inżynierów biorących udział w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki wynosił w ub. r. 38 osób, tj. niewiele więcej ponad średnią krajową. Liczba ta nie przynosi nam splendoru. Nie rozwinęły się kierowane do młodej kadry naukowo-technicznej otwarte konkursy tematyczne, a w naszym kombinacie nieznanym szerzej jest ruch brygad racjonalizatorskich. Różne są tego przyczyny. Obserwujemy przecież, jak wiele naszych osiągnięć wynalazczych, czy racjonalizatorskich z trudem toruje sobie drogę do zastosowania. Trudno jest pokonać bariery niechęci i bezwładu ludzi, decydujących o tych sprawach, jak również zbyt mało jest jeszcze osób wrażliwych na ogromne znaczenie nowości technicznych dla postępu w produkcji. Nadmierny biurokracyzm hamuje postęp techniczny.

Druga grupa istotnych problemów dotyczących pracy w przemyśle, to gospodarka materiałowa. Nasza gospodarka narodowa charakteryzuje się wysoką materiałochłonnością. — „Może nam młodym lepiej będzie znaleźć te miliony, które są jedynie świadectwem bałaganarstwa, bezmyślności, lenistwa, braku koordynacji międzyresortowej i patrzenia na świat przez klapyki doróżkarskiego konia pod sławetnym hasłem: „A bo to moje?“ — mówił w czasie sejmiku KAZIMIERZ ZNAMIROWSKI.

Jest tutaj sporo do zrobienia, szczególnie dla młodych, którzy nie posiadają jeszcze złych przyzwyczajeń, rutyny, nie mogących obojętnie przejść obok tych zjawisk.

Na sejmiku mówiono również o potrzebie bezustannego kształcenia się i dokształcania się. Konieczny jest powszechny system organizowania dalszego kształcenia i doskonalenia zawodowego młodych kadr z wyższym i średnim wykształceniem, sposobiącego głównie do pracy twórczej, oraz ustawicznego samokształcenia.

Problemy te będą omówione szerzej w czasie trwania Ogólnopolskiego Forum Młodych Twórców Nauki i Techniki, które odbędzie się we Wrocławiu. Również my będziemy wracać do poruszonej problematyki, jako niezmiernie ważnej i to nie tylko w naszym kombinacie. Dodam jeszcze, że nazajutrz po sejmiku hutniczym, obradował w Sali Teatralnej HiL III Wojewódzki Sejmik Młodych Inżynierów Techników i Ekonomistów. W czasie jego trwania wiceprez. ZF ZMS HiL Kazimierz Znamirowski otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi za osiągnięcia na polu technicznego wychowania młodzieży, racjonalizacji i wynalazczości.

RD

## Przodujący z Wydziału Wlewnic

Weszła już do tradycji naszego pisma praktyka pokazywania przodujących pracowników huty, którzy szczególnie rzetelnie, godną naśladowania przez innych pracą, zdobywają sobie powszechny szacunek i uznanie.

Dzisiaj — przedstawiamy 10 „ludzi dobrej roboty” ze zmiany „A” inż. STANISŁAWA WITKOWICZA. Są to formierze, suwnicowi, elektrycy, a więc ludzie różnych zawodów, których łączy niezwykła sumienność w pracy, wysoka odpowiedzialność i dyscyplina. Są to zresztą w większości długoletni pracownicy huty, a więc doświadczeni fachowcy. Wykonują produkcję nie tylko na potrzeby krajowe, ale także na eksport, m. in. do Holandii, NRF, USA i Włoch.

Fot. M. Gładysiek



Józef Słoboda — I formierz zalewacz



Stanisław Szuba — operator urządzeń



Witold Machynia — brygadziosta



Aleksander Piotrowicz — I formierz



Mieczysław Myca — I formierz



Kazimierz Korzeń — I formierz



Eugeniusz Wilkosz — I formierz



Karol Paściak — brygadziosta



Zdzisław Malski — suwnicowy, I sekretarz OOP



Jan Rurarz — brygadziosta, przew. RZ

# Nad czym pracuje Prezydium Samorządu Robotniczego?

**K**olejne, 80 obrady Konferencji Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina podejmą ważną dla naszego przedsiębiorstwa tematykę. Przedmiotem obrad będą między innymi zadania społeczno-gospodarcze zehuty na rok 1974, program zabezpieczenia realizacji tych zadań, nowy system tworzenia i podziału funduszu zakładowego i wpływu wydajności pracy na wzrost zarobków pracowników. KSR odbędzie się w trzeciej dekadzie grudnia br.

## ZADANIA SPOŁECZNO- GOSPODARZE NA 1974 ROK

Projekt zadań przedstawiony został na naradzie partyjno-technicznej pod koniec października br. Zakłada on dynamiczny wzrost produkcji wyrobów hutniczych, poprawę jakości wyrobów, oraz znaczny przyrost akumulacji i zysku netto na sprzedaży. Realizacja przyszłorocznych zadań nie będzie łatwa. Zakłada się bowiem, że w zasadzie cały przyrost będzie wynikiem intensyfikacji produkcji, poprawy organizacji pracy i zmniejszenia nakładów na produkcję.

Plan zakłada m. in. wzrost produkcji w stosunku do przewidywanego wykonania 1973 roku — surówki wielkopiecowej o 500 tys. ton, stali o 450 tys. ton oraz wyrobów walcowanych gotowych o 260 tys. ton.

Realizacja zadań roku 1974 będzie możliwa pod warunkiem spełnienia wielu przedsięwzięć. Trzeba będzie w dalszym ciągu usprawniać technikę i technologię produkcji, ulepszać wykorzystanie maszyn i urządzeń, poprawiać gospodarkę materiałową i remontową oraz usprawniać kooperację międzywydziałową.

Jednak nasze przedsięwzięcia nie wystarczą. Potrzebna będzie nam pomoc ZHZiST, Inwestora i różnych specjalistycznych central. Musimy otrzymać wsad do wielkich pieców o wyższej zawartości żelaza, a także pełne ilości planowanego obcego wsadu, by wykorzystać w pełni zdolności produkcyjne wszystkich walcownic oraz otrzymać pełne pokrycie potencjału roboczego i materiałowego, celem wykonania niezbędnych remontów maszyn i urządzeń. Oczekujemy również pomocy od załóg budowlanych, które — przyspieszając termin oddania prac inwestycyjnych prowadzonych w rejonie walc-

wni słabing — w znacznym stopniu przyczynią się do przyspieszenia tempa produkcji naszych wyrobów.

Równomiernie z opracowaniem planu techniczno-ekonomicznego, sporządzany jest plan poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. Przy opracowaniu tego planu wykorzystuje się uwagi i wnioski zawarte w raporcie Komisji Badań Socjologicznych KF PZPR.

Listopad jest miesiącem, w którym kierownictwo polityczno-gospodarcze naszej huty analizuje przydatność wszystkich zgłoszonych na konferencji partyjno-technicznej wniosków. Te, które mogą być już wprowadzone do realizacji — a jest ich bardzo wiele — są wykorzystane przy redakcji projektu planu techniczno-ekonomicznego i socjalno-bytowego lub zawarte zostaną w programie zamierzeń organizacyjnych.

W pierwszej połowie grudnia plan społeczno-gospodarczy oraz program zapewnienia jego realizacji zostanie przekazany do oceny Radzie Zakładowej i Komitetowi i Radzie Robotniczej HIL oraz przesłany członkom Samorządu Robotniczego.

## TRZYNASTA PENSJA W NOWEJ POSTACI

Aby ujednotlić system two-

żenia i podziału funduszu zakładowego, Sejm PRL w miesiącu czerwcem podjął uchwałę, na mocy której w miejsce dotychczasowego funduszu zakładowego tworzy się 3 odrębne fundusze. Są to: fundusz nagród, który do 1981 roku będzie stale wzrastał, aż osiągnie pełnię, w ścisłym tego słowa znaczeniu „13 pensję”, fundusz socjalny i fundusz mieszkaniowy.

Obszerniej na temat tworzenia i podziału tych funduszy poinformujemy Czytelników w okresie późniejszym, po zatwierdzeniu regulaminów przez KSR. Dziś wspomnę tylko, że nowe zasady tworzenia i podziału funduszu nagród wprowadzają stabilizację dla pracowników, dając im gwarancję — w przypadku nienagannego wykonania obowiązków zawodowych i przestrzegania dyscypliny pracy — systematycznie zwiększającej się rokrocznie kwoty nagrody, przy czym wypłatę jej przewiduje się w I kwartale roku przyszłego.

Celem opracowania projektu regulaminów podziału funduszu nagród, funduszu socjalnego i mieszkaniowego, powołano zespół, w skład którego weszli przedstawiciele dyrekcji huty, Rady Zakładowej i Rady Robotniczej. Projekt regulaminów zostanie przesłany przed obradami KSR do członków Samorządu Robotniczego oraz terenowych organizacji partyjnych, związkowych i ORR.

STANISŁAW ŻMUDA  
Sekretarz  
Rady Robotniczej HIL

## Pole do popisu — dla inspekcji pracy

Codziennie pracownicy Stalowni Kenwertorowej pokonują odcinek drogi od bramy nr 4 do swojego wydziału. Część trasy prowadzi przez wiadukt nad torami i dalej droga, której przebieg w ostatnim okresie nastroża trudności.

Najpierw jednak o władkach. Jest nieoświetlony i obecnie przedłużony w związku z rozbud-

ową walcowni słabing. W porze wieczornej i nocnej wchodzenie i schodzenie po schodach jest bardzo niebezpieczne. Tym większe jeszcze, że schodów nikt nie czyści, ani nie posypuje piaskiem w okresie gołoledzi. Ostatnio, we wtorek 20. 11, miało tam miejsce poważne zagrożenie wypadkowe. O pozostawiony na wiadukcie element konstrukcji potknął się jeden ze starszych pracowników Stalowni, udający się do pracy na godzinę 6.00. Skończyło się na szczęście ogólnym potłuczeniem.

Przed rozpoczęciem wspomnianej budowy słabing, zainteresowani, a więc przedstawiciele Stalowni, Inwestycji i „Budostal” spisali notatkę służbową na temat w/w drogi. Chodziło przede wszystkim o utrzymanie jej w stanie nadającym się do użytkowania tj. w czystości. Niestety, jak w wielu przypadkach, skończyło się na spisaniu notatki. Budowlani umowy nie dotrzymują, a protesty ze strony

(Dalszy ciąg ze str. 3)

z mieszkańcami os. Kalinowego i J. Strusia — w Szk. Podst. nr 82 w os. Kalinowym, o godz. 18.00 — kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — R. Kruk, K. Znamirowski, R. Bakalarz, M. Nowak, H. Cichowska, A. Salomon, Z. Stawarz, W. Staniszewski, A. Grzesiak, G. Kalka-Tobola, A. Majewska, J. Piwowarski i kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — M. Filipowski, Z. Rudlicka, F. Sak, J. Mazgaj, E. Zyska, L. Nakielski, J. Adamczyk, H. Pyż;

z mieszkańcami os. Mogiły, w świetlicy osiedlowej o godz. 18.00 — kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — L. Stefaniszyn, M. Zawadzka oraz kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — S. Bartosz, J. Piskorz, M. Bochenek, A. Ptak, Z. Stawarz, M. Jaworska, J. Nalepka;

z mieszkańcami os. Pleszów, Branice, Chałupki w Szk. Podst. nr 74 w Branicach o godz. 18.00 — kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — F. Kijania, A. Górecki i kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — S. Król, J. Czekał, S. Piskorz, J. Opyrczał, D. Satora, Z. Stajszczyk, S. Bętkowski.

W dniu 28 listopada (środa): z mieszkańcami os. Centrum B, Szklane Domy, Słoneczne, w Szk. Podst. nr 88 w os. Szklane Domy o godz. 18.00 spotkają się kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — W. Kijster, D. Skorek, J. Jackowski, Z. Gaworek, B. Krupa, J. Jankowski, J. Solarz, M. Anczyk, H. Piechocka-Monka oraz kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej: S. Suchoński, S. Golicz, W. Maraszkiewicz, W. Biegun, S. Kostro, T. Krzak;

z mieszkańcami os. Stalowe-

## Terminarz spotkań przedwyborczych

go, Willowego i Wandy w Szk. Podst. nr 83 w os. Willowym, o godz. 18.00 — kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — A. Grabczyński, S. Ciepiły, B. Folfasińska, J. Plater, H. Wiśniewski, H. Fabryczna, B. Dura i kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — E. Cisowski, Z. Sosenko, S. Żkuda, T. Kowal, B. Szykko, I. Hodor, A. Łozińska, P. Jagielowicz, K. Brzezińska;

z mieszkańcami os. Mistrzejowice, Krzesławice, Bieńczyce w świetlicy osiedlowej w os. Bieńczyce, o godz. 18.00 — kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — M. Karkosza, A. Górecki i kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — S. Bartosz, J. Piskorz, M. Bochenek, A. Ptak, Z. Stawarz, M. Jaworska, J. Nalepka.

W dniu 29 listopada (czwartek): z mieszkańcami os. Wysokiego i Na Lotnisku, w Szk. Podst. nr 104, os. Wysokie — o godz. 18.00 spotkają się kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — W. Borusiewicz, M. Badacz, S. Brożyna, Cz. Łach, W. Hanek, S. Domagała, S. Musiał, L. Frey, Z. Kocoń i kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — A. Kolarski, Z. Kocoń, H. Wójtczyk, J. Wnęć, J. Magdy, W. Kałm, S. Drabik;

z mieszkańcami os. Tysiąclecia i Złoty Wiek w Szk. Podst. nr 126 w os. Tysiąclecia, o godz. 18.00 — kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — R. Kruk, K. Znamirowski, R. Bakalarz, M. Nowak, H. Cichowska, A. Salomon, Z. Stawarz, W. Staniszewski, A. Grzesiak, G. Kalka-Tobola, A. Majewska, J. Piwowarski i kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — L. Duda, B. Zawartka, St. Marek, E. Dziuba, J. Rosiński, L. Filipiak, M. Lewandowski, J. Chudoba;

z mieszkańcami os. Kantorowie i Zesławie — w świetlicy ZZCB, o godz. 18.00 — kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — J. Lisak, J. Kochanowski oraz kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — S. Bartosz, J. Piskorz, M. Bochenek, A. Ptak,

## SERDECZNE PODZIĘKOWANIA...

za troskliwą i pełną poświęcenia opieką lekarską w czasie choroby, jakiej uległem wskutek wypadku samochodowego, składam lekarzom oraz personelowi szpitala w Rabce, Nowej Hucie i klinice ZZL, a szczególnie dr Janowi Deszczowi z Oddziału Chirurgii Urazowej Szpitala im. S. Zeromskiego w Nowej Hucie.

ANTONI DAŁKOWSKI  
przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu

Z. Stawarz, M. Jaworska, J. Nalepka.

W dniu 30 listopada (piątek): z mieszkańcami os. Na Wzgórzach i Na Stoku — w Szk. Podst. nr 98 w os. Na Wzgórzach, o godz. 18.00 — kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — L. Stefaniszyn, M. Karkosza, S. Wilkoń, F. Kijania, J. Lisak, A. Becla, A. Górecki, M. Zawadzka, J. Piskorz, J. Kochanowski i kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — M. Najduchowski, Z. Iwanańska, R. Koszacki, J. Piotrowski, S. Pudełek, H. Osyśko, A. Stochel, L. Bolechała, J. Bączkowski.

W dniu 2 grudnia (niedziela): z mieszkańcami Kościelnik, Wyciąże, Przyłasku Rusieckiego, Przyłasku Wyciąskiego i Wolicy w Szk. Podst. w os. Wyciąże, o godz. 15.00 spotkają się kandydaci do Rady Narodowej m. Krakowa — F. Kijania, J. Piskorz oraz kandydaci do Dzielnicowej Rady Narodowej — S. Król, J. Czekał, S. Piskorz, J. Opyrczał, D. Satora, Z. Stajszczyk, S. Bętkowski.

Przypominamy, że na spotkaniach referowane są tematy: „Zadania rad narodowych i FJN w świetle postanowień I Krajowej Konferencji PZPR” i „Wzrostle problemy rozwoju gospodarczego dzielnicy Nowa Huta”.

## Nowa księga obyczajów

w warsztacie W-22/T

Nie ma tu żadnych wywieńszek w rodzaju: zachowaj się kulturalnie — przekleństwa zabronione. O tym, że demokratyczny savoir vivre obejmuje również sposób wyrażania się, przypomina na co dzień plastikowa puszka po pastie behawpowskiej, zaadaptowana na skarbonkę.

Wstrząśnięcie puszki uprzedza, że nasz język bogaty jest w słowa nie tylko cenzuralne. Jednakże ta spontaniczna chęć placenia za grzechy językowe świadczy o dążeniu do poprawy. Nikt się tu nie wymiguje od wrzucenia ziołtówki — na taką bowiem kwotę ustalona została grzywna. Jedynym, który podobno nie płaci, bo też i nie ma za co — jest — jak głosi fama — Edward M.

Jego nie stać, on ma żonę i troje dzieci — podśmiechują się młodzi rodzinnym sztafem koledy.

Na co przeznaczacie zebrane pieniądze — zapytałam sympatyczne i jakże karne grono teletechników w warsztacie W-22/T.

— Z'ma idzie — ptaki głodne — będzie na żytko. BR

## Oстрым piórem

## Błądzić — ludzka rzecz, ale...

Znowu niestety trafia na nasze łamy sprawa niewłaściwego obliczania zarobków. Znowu stykamy się z niedokładnościami, które szarpia ludziom nerwy i pociągają za sobą zupełnie niepotrzebną stratę czasu. Pisaliśmy już nieraz jak ważne jest prawidłowe obliczanie zarobków hutnikom, jak czuła to jest dziedziną pracy na bezpośrednim styku administracji, księgowości — z załogą.

Zrozumiałe, że pomyłki, jak i błędy, mogą się zdarzyć. Ludzka sprawa. Ale zwracaliśmy uwagę, że w każdym takim przypadku, należy szybko i takownie wyjaśnić sprawę, błąd sprostować, a poszkodowanego przeprosić. I co najważniejsze: należy zadbać, aby pomyłki — do przyjęcia jako coś zupełnie wyjątkowego — nie powtarzały się, gdyż wystawiałyby to bardzo źle świadczącym o pracowniku Działu Księgowości Zarobkowej HIL naliczającym nam comiesięczne wynagrodzenie.

Co powiedzieć o takim przypadku. Mieczysław Letner — pracownik Stalowni Martenowskiej HIL, spłacił zaciągniętą w PKZP pożyczkę. Wie o tym, kłóży bowiem przeoczył taki fakt — jakże ważny dla budżetu rodziny. W wypłacie zarobku potrącono mu kolejną ratę w wysokości 850 zł. Wyjaśniał, protestował, chodził za tym. Denerwował się i tracił wolny od pracy czas. Po wielu „korowodach” odzyskał należną mu kwotę.

Sądze, że był całkiem o wiele pewien, że ten sam błąd, i w stosunku do tego samego pracownika, już się nie powtórzy. Stało się inaczej. Po miesiącu, znów potrącono mu niesłusznie z zarobku 850 zł. Zaczęła się nowa „kołomyjka” z wyjaśnieniami, prostowaniem błędów, bieganiem po biurach. Znowu szarpanie nerwów, gdyż nawet święty by się wściekł w takiej sytuacji.

Trudno uwierzyć, ale cała opisana powyżej historia powtórzyła się po raz trzeci. Próbowałem wyjaśnić tę fatalną sprawę. Rozmawiałem z głównym księgowym HIL (polecił ją zbadać inspektorowi kontroli) oraz z zast. kierownika Działu Księgowości Zarobkowej HIL Ob. Janiną Małychą.

Wina leży niestety po stronie Księgowości Zarobkowej. Nie dopilnowano bowiem usunięcia z maszyn analitycznych nieaktualnej karty ob. Letnera. Wskutek tego maszyna w dalszym ciągu wykazywała potrącenia starej pożyczki.

Za naszym pośrednictwem pracownicy księgowości zarobkowej serdecznie przepraszają ob. Letnera za uchybienie, za niepotrzebną stratę czasu.

Sądze, że tego rodzaju pomyłki w przyszłości nie zdarzą się więcej.

JERZY DANEK

W ub. tygodniu gościliśmy w hucie członków Woj. Komisji Konkursowej, powołanej dla dokonania oceny udziału poszczególnych zakładów przemysłowych naszego regionu w Ogólnokrajowym Konkursie Usprawnienia Gospodarki Materiałowej. Spotkanie z przedstawicielami HIL nie było przypadkowe: komisja pragnęła zapoznać się z problematyką gospodarki materiałowej w najbliższym w Polsce zakładzie hutniczym, w którym materiały i surowce odgrzywają tak ogromną rolę.

Nasze osiągnięcia, jak i najbliższe i dalsze zamierzenia, przedstawił dyrektor ekonomiczny HIL inż. mgr Stanisław Suchoński. Z wielu spraw, które omówił chciałbym przedstawić kilka.

W roku ubiegłym łączna obniżka kosztów w naszym kombinacie wyniosła 491.3 mln zł. W tym — obniżka kosztów materiałowych wynikająca z realizacji założonego programu dalszego porządkowania gospodarki materiałowej, przyniosła efekt wyrażający się kwotą 131.7 mln zł. W bicż ro-

stawni na nie się zdają. Nawet konferencja odbyła się w tej sprawie. Stalownicy twierdzą i słusznie, że droga chodząca nie można, gdyż tonie się w błocie. „Budostal” natomiast wręcz co innego — „droga jest utrzymana w porządku” i nie ma o co kłopot kruszyć. Trudność cała tkwi ponoć w uściśleniu pojęcia „droga nadająca się do użytku”. Inaczej to interpretują pracownicy Stalowni, a inaczej przedstawiciele „Budostal”, pokonując tę drogę w samochodach, względnie w odpowiednim obuwiu.

A swoją drogą, to oczekuję tu bardziej skutecznego działania Społecznej Inspekcji Pracy. Tymczasem, że „kursuje samochód” i można nim jeździć jest nie do przyjęcia, jako że kursuje on bardzo niesystematycznie. Ale to już odrębna sprawa.

MIECZYSLAW GIL

## Osiągnięcia zobowiązują

ku, w okresie 3 kwartałów, dodatkowo uzyskana obniżka kosztów kształtuje się w wysokości 289 mln zł, w tym obniżka kosztów materiałowych wynikająca z realizacji programu sięga kwoty 217,8 mln zł.

Są to poważne efekty ekonomiczne, pragnę podkreślić, że wygosparowane w okresie kiedy wykorzystaliśmy już znaczną część rezerwy materiałowych i o każdy krok naprzód (a więc i o dobre efekty) jest coraz trudniej.

O sukcesie zdecydowała solidna praca. Przed wydziałami postawione zostały konkretne zadania, których suma odpowiada programowi obniżki kosztów na rok bieżący. Zadania te przekazano na poszczególne stanowiska pracy, zwłaszcza takie, które w największej mierze mogą wywierać wpływ na oszczędne zużycie surowców i materiałów.

Z licznych przedsięwzięć warto przytoczyć chociaż kilka. Zakład Koksochemiczny obniżył koszty materiałowe o

ponad 15 mln zł, głównie przez zastosowanie do wsadu tańszej mieszanki węglowej. Wydz. Wielkie Piece osiągnął obniżkę kosztów materiałowych w wysokości 97 mln zł m. in. przez obniżenie zużycia koksu na tonę surówki. Ponadto — 27 mln zł oszczędności uzyskał w drodze zmniejszenia zużycia żelaza na tonę surówki.

W wielu wydziałach huty poprawione zostały uzyski. Szczególnie dobre wyniki uzyskali w tym zakresie załogi walcowni Wstępnych i walcowni Gorących HIL. Łączny efekt obniżki kosztów materiałowych z tego tytułu wyniósł w okresie 3 kwartałów br. ponad 60 mln zł.

Huta w dalszym ciągu poszukuje sposobów zmniejszenia nakładów materiałowych przede wszystkim przez usprawnienie technologii produkcji, rozwijanie postępu technicznego, poprawę organizacji gospodarki remontowej.

ła — jako główny cel — likwidacja dysproporcji występujących pomiędzy wskaźnikami przyrostu produkcji, a przyrostu zapasów. Zapasy materiałowe zostały obniżone na łączną kwotę 134 mln zł, tj. o 3,9 proc. Osiągnięty w ub. roku wskaźnik obniżki zapasów wyniósł 0,4 proc. na 1 proc. wzrostu produkcji globalnej. Użytkownicy również dużą poprawę struktury zapasów przez obniżkę zapasów nieprawidłowych (zbednych i nadmiernych). Efekt ponad 95 mln zł.

W dyskusji jaka toczyła się podczas spotkania, członkowie Komisji Konkursowej wysoko ocenili realizację programu HIL w dziedzinie gospodarki materiałowej. Podkreślali konkretność podejmowanych przedsięwzięć, terminowość (każde zamierzenie „obwarowane” jest datami), wymierność efektów. Były również głosy, aby hucie — przy ocenie wyników konkursu — traktować odrębnie, inne tutaj są bowiem warunki i możliwości. Konkurs trwa. Ostateczny termin zgłoszeń, indywidualnych oraz zespołowych, upływa z końcem roku.

JERZY DANEK

# SPORT

## Sytuistyka

### Premiera siatkarzy w hali Hutnika

Co prawda rozgrywki o mistrzostwo ekstraklas w siatkówce rozpoczęły się tydzień temu, ale dopiero dziś nasi najlepsi zaprezentują się własnej widowni podczas spotkania ze Stalą Mielec.

Do tegorocznych rozgrywek siatkarze Hutnika przystąpili pod wodzą nowego trenera, byłego zawodnika naszego klubu mgr Wiktora Kobedzy.

Już w czerwcu siatkarze Hutnika zaczęli przygotowania do zbliżającego się sezonu.

Zaczął się od obozu kondycyjnego w Giżyku. Zaprawa siłowa połączona z dużą ilością sportów wodnych i regeneracją sił była pierwszym etapem przygotowań. Kolejny — to własna hala, a następnie w sierpniu w „tysiąclatce” w Pławniczej pracowano już nad założeniami taktycznymi i zdobywano kondycję potrzebną do rozegrania większej niż w latach poprzednich ilości spotkań. Przypomnijmy, że liga została powiększona do 10 zespołów.

W trakcie przygotowań do rozgrywek siatkarze uczestniczyli w kilku turniejach. Holandia, Łódź, Tomaszów i ostatnio Andrychów to miejsca spotkań siatkarzy Hutnika z zespołami krajowymi i zagranicznymi. Wszystkie mecze podporządkowane były jednemu — zgraniu zespołu, doprowadzeniu do jak najlepszego funkcjonowania wszystkich jego członków. Nawet za cenę ewentualnych porażek.

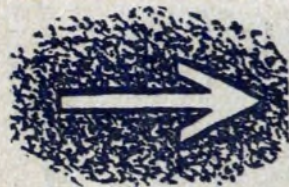
Już pierwsze spotkania rozegrane w Miłowicach (piszemy o tym na innym miejscu) wykazały, że Hutnik do rozgrywek jest nieźle przygotowany. W porównaniu z rokiem ubie-

głym w zespole Hutnika nie zobaczymy Michała Szewczyka, który w tym roku występuje w barwach Unii Tarnów. Resztę tworzą „znane twarze”. Oto ci, których przez najbliższe miesiące okłaskiwać będziemy w hali Hutnika: mgr Jerzy Szymczyk (31 lat — 184 cm wzrostu), Wiesław Jezierski (28 — 178), Bogdan Mieszkowski (25 — 188), mgr Jerzy Piwowar (25 — 185), Jerzy Kołodziejcki (19 — 186), Włodzimierz Grzelak (26 — 197), Krzysztof Rzepecki (20 — 187), Jan Słowakiewicz (25 — 188), mgr inż. Jan Ruszczyński (28 — 185), Grzegorz Gąsiorek (19 — 196), Jacek Sańka (19 — 183), Henryk Czarnota (26 — 185).

Członkowie naszego zespołu to pracownicy Huty im. Lenina, uczniowie i studenci.

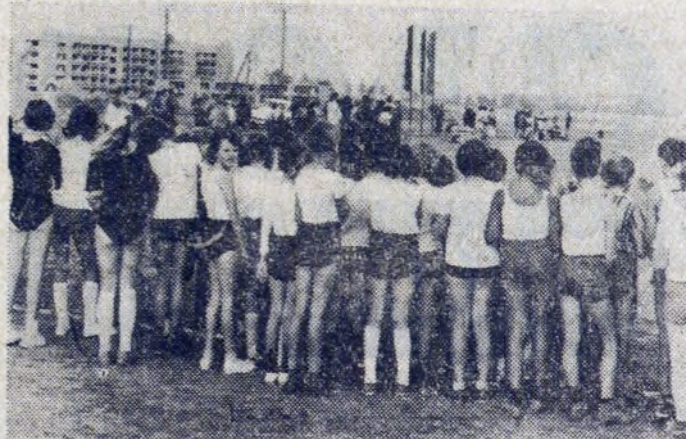
Zastanówmy się przez moment czego oczekujemy od naszego zespołu? Na pewno dobrej gry i zajęcia miejsca w czołówce. Które to będzie, na samym starcie rozgrywek trudno powiedzieć. Jedno jest pewne, że Hutnik ma pełne szanse na wywalczenie czwartej pozycji. Wyprzedzenie AZS-u Olsztyn, Resovii czy miłowickiego Płomienia będzie niezwykle trudne. Ale w sporcie wszystko jest możliwe, o czym przekonał nas andrychowski Beskid wygrywając z drugą drużyną Europy — Resovia.

Mocnymi punktami drużyny powinni być: Jerzy Szymczyk, coraz lepiej spisujący się Włodzimierz Grzelak oraz Jerzy Kołodziejcki i Jan Ruszczyński. Wszyscy oni wraz z pozostałymi zawodnikami są gwarancją, że w hali Hutnika będziemy przeżywać wiele sportowych emocji. (k)



Tak było na otwarciu stadionu sportowego w Mistrzejowicach. Co ten obiekt ma na swym koncie dzisiaj? Chcielibyśmy to usłyszeć od młodzieży zamieszkałej w tym osiedlu. Piszcie do nas — chętnie wydrukujemy!

Fot. S. GAWLIŃSKI



Coraz lepiej spisująca się w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi piłkarska jedenastka Hutnika odniosła kolejne zwycięstwo. Tym razem pokonała na wyjeździe piłkarzy Bałtyku z Gdyni 2:1.

Cieszy nie tylko zwycięstwo, ale również formą jaką zaprezentowali ulubieńcy naszej dzielnicy. Szczególnie po przerwie piłkarze kontrolowali przebieg gry odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwo. Mogło być ono jeszcze większe bowiem okresami Hutnik zamykał swego przeciwnika na własnej połowie niczym w przysłowiowym hokejowym zamku. Nie wymagajmy jednak za wiele. W ostatecznym rachunku liczą się punkty, a za każde

### Dwa punkty piłkarzy

zwycięstwo otrzymuje się tylko dwa.

Po ostatnim zwycięstwie piłkarze naszego klubu awansowali na 9 pozycję w tabeli, mając tyle samo punktów co Stoczniovec — 13. W grupie, w której walczy Hutnik rozstrzygnięta została sprawa mistrza jesieni. Została nim jedenastka gdańskiej Lechii, zespołu, z którym Hutnicy ostatnio zremisowali. Lider tabeli ma w tej chwili 21 pkt. Drugi zespół Widzew 18. Do zakończenia pierwszej rundy pozostała jeszcze jedna kolejka. Nasz zes-

pół spotka się z wojskowymi z Bydgoszczy. Jesteśmy przekonani, że odniesie zwycięstwo i zmniejszy dystans do prowadzących zespołów. Gdyby w rundzie wiosennej Hutnik spisywał się tak dobrze jak ostatnio miałby chyba szanse skutecznie włączyć się do walki o premiowaną lokate.

Piszemy o tym już dziś, aby zarząd sekcji, na czele którego stoi doskonały niegdyś piłkarz i wypróbowany działacz naszego klubu mgr Janusz Czepczyk uczynił wszystko, by sympatycy piłki nożnej naszego klubu przeżywali tylko przyjemne emocje. (k)

## WALCOWNIA ZIMNA — MISTRZEM

Po przeszło dwumiesięcznych rozgrywkach, koszykarze zakwalifikowali się do finału turnieju XX Jubileuszowej Spartakiady TKKF HIL.

Bezprzecnie najlepszymi okazali się reprezentanci P-62, którzy wygrali wszystkie mecze prezentując duże umiejętności i dobre przygotowanie. Drużyna P-62, najczęściej grała w następującym składzie: Piotr Juda, Janusz Najduchowski, Lesław Przepolski, Andrzej Sikora — kapitan i Jan Zeleńs. Kierownikiem zespołu był Tadeusz Duch.

Drugie miejsce w rozgrywkach koszykarskiej wywalczyli reprezentanci ZRH — przegrywając jeden mecz, a trzecie miejsce zdobyła drużyna P-61. W I lidze brało udział 12 zespołów.

Zdegradowane do II ligi zostały reprezentacje TA i P-66.

Degradacja drużyny P-66 jest dużym zaskoczeniem, ponieważ ubiegłoroczny mistrz przed rozgrywkami był w gronie faworytów. Ale tak już w sporcie bywa, że prócz umiejętności bardzo często decyduje ambicja.

Trzeba stwierdzić, że w tym roku dużo zespołów prezentowało dobry poziom, jak na amatorów. Zawodnicy walczyli ambitnie z dużym poświęceniem o każdą piłkę, co w obecnej chwili jest już rzadkością, szczególnie na meczach pseudo amatorów.

Trudno chwalić sędziów, prócz tego, że podjęli tak trudne zadanie. Ich niezdecydowanie i mylne orzeczenia doprowadzały do gry ostrej, a nawet brutalnej, gdzie prym wodziła drużyna P-61. Drugoligowcy również są już po rozgrywkach, a w wyniku przeprowadzonych meczów awans do I ligi uzyskały zespoły z PT i P-64.

Pomimo już tradycyjnych trudności lokalowych i dość napiętych terminów, organizacyjnie zawody zostały przeprowadzone bardzo dobrze. Z ramienia TKKF HIL opiekował się rozgrywkami kol. Stanisław Tworzyno, a sędziowali Czesław Józefiak i Wiesław Teschlik. Dziś wieczorem na tradycyjnym Balu Sportowców zostaną rozdane wszystkie trofea i nagrody dla najlepszych uczestników XX Jubileuszowej Spartakiady TKKF HIL. Zwycięzcy będą się cieszyć z osiągniętych wyników, a pokonani są już myślni na przyszłoroczną XXI Spartakiadzie TKKF HIL.

O wynikach ogólnej punktacji XX Spartakiady TKKF HIL poinformujemy w przyszłym tygodniu.

JACEK ROMISZEWSKI

### Uznanie — mimo porażki

Tak jak przewidywano, nie udało się siatkarzom Hutnika odnieść zwycięstwa w spotkaniu z miłowickim Płomieniem. Nasi zawodnicy przegrali oba spotkania: sobotnie 2:3, a w niedzielę 1:3. Mimo porażki młody zespół Hutnika zasłużył na słowa uznania zmuszając rutynowany zespół gospodarzy do największego wysiłku.

Na niespodziankę zanosilo się w sobotę. Hutnik po wygraniu pierwszego seta w drugim prowadził już 14:7, by przegrać go do 16. Ze miało to

decydujące znaczenie może świadczyć fakt, że kolejny set wygrali hutnicy. Jeszcze raz potwierdziła się stara prawda, że kto nie chce wygrać 3:0 przegrywa 2:3.

W niedzielę było już trudniej. Znacznie lepiej zegrali w Płomieniu reprezentanci Polskiej Gawłowski, Bosek i Zarzycki, co przyczyniło się do łatwiejszego niż w sobotę zwycięstwa gospodarzy.

Mimo porażek młody zespół Hutnika — przypomnijmy, że występuje w naszej drużynie

trzech juniorów — zrobił na obserwatorach obu pojedynków dobre wrażenie. Okazało się, że jedyny zespół ekstraklas, który bazuje tylko na własnych wychowankach będzie groźny dla najlepszych drużyn w kraju. Dlatego też gratulując siatkarzom dobrego występu w Miłowicach teraz czekamy na... pierwsze punkty. Okazją ku temu będą najbliższe spotkania Hutnika w własnej hali — spotka się z drużyną Stal Mielec, która — co prawda — wygrała dwa mecze u siebie z AZS-em warszawskim, ale forma z jaką Stal odniosła zwycięstwa nie była najlepsza. Sympatyków siatkówki zapraszamy do hali Hutnika. Emocji na pewno nie zabraknie.

### NIESPODZIEWANA PORAZKA KOSZYKAREK

Po świetnym zwycięstwie w derbowym pojedynku w sobotę z AZS-em nasze zawodniczki przegrały w niedzielę. Tego się nikt nie spodziewał!

W sobotę nasze koszykarki wygrały wysoko 69:51 (32:28) natomiast w niedzielę przegrały 45:47 (20:25).

Mimo tej porażki nasze koszykarki w dalszym ciągu zajmują drugą pozycję.

- 1. Znicz 10 10 741—540
- 2. Hutnik 10 8 592—464
- 3. Jezioranka 10 7 615—544

### KRONIKA ZHP

#### ZIMOWISKA

Komenda nowohuckiego Hufca ZHP jest w trakcie zatwierdzania składów osobowych kadry instruktorskiej na zimowiska oraz miejsc ich lokalizacji. Z tegorocznych zimowisk harcerskich skorzysta około 400 zuchów i harcerzy z Nowej Huty. Komendantami poszczególnych zimowisk będą doświadczeni instruktorzy ZHP, a lokalizacja tych zimowisk powinna zapewnić młodzieży harcerskiej dobry i atrakcyjny wypoczynek.

Szepty harcerskie prowadzą jeszcze nabór młodzieży na zimowiska.

#### KONFERENCJA WYBORCZA HUFCA ZHP

Już w dniu 15 grudnia br. odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza nowohuckiego Hufca ZHP. Na konferencji tej podsumowany zostanie dorobek nowohuckich jednostek organizacyjnych ZHP za dwa lata ubiegłej kadencji rady i komendy Hufca. (js)

### JANUSZ SROKA WRACA DO ZDROWIA

1 sierpnia br. w meczu z Odrą Opole w starciu z obrońcą drużyny opolskiej Gutem, uległ ciężkiej kontuzji czołowy zawodnik Hutnika — Janusz Sroka, łamiąc nogę. Przewieziono go w nocy karetką Pogotowia do Krakowa. Operacja w szpitalu im. Żeromskiego dokonana przez dr. Jerzego Deszcza, wspólnie z lekarzem sekcji dr. Zbigniewem Kargołem trwała 3,5 godziny.

39 dni Janusz Sroka przebywał w szpitalu. Obecnie stan jego zdrowia uległ wyraźnej poprawie. Od 3 tygodni porusza się bez kul. Poddaje się obecnie zabiegom, takim jak kąpiele, masaże, ćwiczenia gimnastyczne.

### Tu PTTK HiL

## 100 lat przewodnictwa w Polsce

Jak informowałem, ciekawa wystawa została zorganizowana z okazji 100-lecia turystyki polskiej, a więc i przewodnictwa. Mieści się ona w salach Muzeum Historycznego miasta Krakowa przy ulicy Franciszkańskiej.

Kraków i nasz region turystyczny, mają specjalnie bogate i wieloletnie tradycje przewodnickie. Ekspozycje zgromadzone na wystawie są niezmiernie ciekawe. Zgromadzone tu dokumenty z najwcześniejszych lat zorganizowanego ruchu turystycznego w Polsce. Ponadto liczne zdjęcia, odznaki, proporzki i wycinanki prasowe. Ekspozycje pocho-

dy, utalentowany, wraca do zdrowia. Niestety niedawno uległ ciężkiej kontuzji inny zawodnik „Hutnika” Andrzej Strzelczyk. W spotkaniu z Arką Gdynia, gdy Hutnik prowadził 2:1 Strzelczyk miał okazję strzelić trzecią bramkę. Strzelił, piłka odbiła się, toteż panownie zmierzył się do strzału i w tym momencie bramkarz skoczył na niego. Strzelczyk przewrócił się i doznał kontuzji: zerwania ścięgna i wysoczenia jądła w kolanie. Przed Strzelczykiem — 2—3 miesiące leczenia. A szkoda, bo był to bardzo cenny nabytek dla naszych barw. Grał w trzech spotkaniach i strzelił trzy bramki. Życzymy mu szybkiego powrotu do zdrowia! (RD)

W szpitalu głęboko bolał nad niepowodzeniami drużyny, cieszy się, że kryzys już minął i Hutnik odnosi sukcesy. Przy okazji prosi o podziękowanie za naszym pośrednictwem lekarzom, pielęgniarce szpitala im. Żeromskiego, jak również działaczom klubu „Hutnik” za opiekę, a kibicom za pamięć.

Cieszymy się wszyscy, że Janusz Sroka — zawodnik młody,

godz. od 9 do 16, a w środy, czwartki i piątki w godz. od 9 do 15.

### DO LAŃCUTA I BARANOWA SANDOMIERSKIEGO

...wybierają się członkowie Klubu Młodego Turysty „Dymarka”. W programie wycieczki — zwiedzenie unikalnego muzeum powozów magnackich w Łańcucie oraz zamku, ponadto — renesansowego zamku w Baranowie Sandomierskim.

### SZKOLENIE PRZEWODNIKÓW PTTK HiL

We wtorek 27 bm. o godz. 15.45, odbędzie się okresowe szkolenie przewodników zakładowych PTTK HiL. Temat zajęcia: Stalownia Konwertorowo-Tlenowa HiL. Wszyscy przewodnicy zbierają się w świetlicy Wydziału P-55. Szkolenie prowadzi będzie inż. Mieczysław Pająk. (jd)

## Wniosków racjonalizatorskich było więcej

Nawiązując do artykułu „Blaski i cienie hutniczego KTR” zamieszczonego w Nr 45, „Głosu Nowej Huty”, pragniemy sprostować nieścisłość którą podał autor artykułu.

Mianowicie w ustępie omawiającym ilość zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich w okresie trzech kwartałów br. umieszczono Walcownię Gorącą Blach w gronie jednostek, w których obniżyła się ilość zgłoszonych projektów w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku.

Ponieważ fakt ten jest niezgodny z rzeczywistością wyjaśniamy, że w okresie trzech kwartałów 1972 roku zarejestrowaliśmy w Walcowni Gorącej Blach 142 projekty, natomiast w tym samym okresie 1973 r. zgłoszonych było 157 projektów, czyli o 15 projektów więcej.

inż. TOMASZ BONEK  
Kierownik Wydziału  
Walcowni Gorącej Blach

# GŁOS młodych

Z kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMS

## O szeroki udział aktywny

Do organizacji ZMS-owskiej w Pionie Transportu Kolejowego należy 300 młodych ludzi zgrupowanych w 19 kołach.

Ostatnio zamiast dużych kół wydziałowych, powstały mniejsze koła zmianowe, co pozwoliło na zaangażowanie większej liczby aktywnych, a przez to wzmocnienie działalności organizacji. Szeroki kontakt Zarządu Zakładowego z aktywnymi pozwala na rozwijanie nowych form pracy i pobudzanie zainteresowań młodzieży. Kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach PT wykazała, że młodzież posiada dużą aktywność i inicjatywę. Omówiono wiele spraw, metody i styl pracy, przy czym zasadniczym problemem przewijającym się przez dyskusję, była konieczność bardziej precyzyjnej pracy w kole ZMS, a także szerszej niż dotychczas współpracy z organizacją partyjną, związkową, oraz administracją. Jednocześnie kampania sprawozdawczo-wyborcza w PT wykazała pewne niedociągnięcia, jak np. brak dyscypliny wewnątrzorganizacyjnej, czy też niekonsekwentne rozliczanie członków z przyjętych przez nich zadań. Problemy te znalazły również odbicie na VI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMS PT, która miała miejsce 12 bm.

Problem pierwszy: szkole-

nie masowe. Wielu członków ZMS nie uczęszczało na nie w ogóle, mimo iż tematyka była dość atrakcyjna, a lektorzy reprezentowali należyty poziom. Również działalność propagandowa nie wszędzie była prowadzona należyście. A przecież ZMS w PT może poszczycić się wieloma osiągnięciami i sporym dorobkiem. Chociażby — wprowadzenie nowej formy współzawodnictwa pracy, polegającej na przekazywaniu do obsługi młodzieży jednostek trakcyjnych na wydziałach przewozowych z zadaniem konkurowania z pozostałą załogą. Ta forma współzawodnictwa zdała egzamin i należałoby ją rozszerzyć również na inne wydziały. Dużą ofiarność przejawili również członkowie ZMS w zakresie organizowania czynów społecznych. W sumie w latach 1971—73 przepracowano 13.677 godzin o wartości około 362 tys. złotych. Również Turniej Młodych Mistrzów Techniki przebiegał w PT bardzo pomyślnie. Wprowadzenie na początku br. stwierdzono pewien kryzys, ale organizacja ZMS-owska zaradziła temu organizując cykl spotkań z młodzieżą, na których omawiano zasady Turnieju i prawo wynalazcze. Dało to pożądane efekty w postaci zgłoszenia 25 wniosków racjonalizatorskich. Następnym problemem, to udział młodzieży w



pracach samorządu robotniczego. Mimo, iż organizacja ZMS jest pełnoprawnym członkiem KSR, to jednak udział w pracach samorządu pozostawia wiele do życzenia. Ale do tego, aby współgospodarzyć zakładem pracy, trzeba znać rolę i zadania samorządu robotniczego. A więc trzeba się uczyć i zdobywać doświadczenie.

Bardzo dobrze przedstawia się sprawa działalności sportowej i turystyczno-wypoczynkowej ZMS w PT. Częste imprezy sportowe i wycieczki, są zasługą sprawnie działającej sekcji TKKF. Natomiast słabo przedstawia się udział młodzieży z PT w Olimpiadzie Kulturalnej HIL.

W czasie dyskusji na konferencji sprawozdawczo-wyborczej mówiono sporo i krytycznie o sprawach nurtujących młodych pracowników. Np. na temat adaptacji młodzieży: nie zawsze młodemu pracownikowi przydzielany jest właściwy opiekun. Tak samo, jak nie zawsze jest realna szansa awansu dla tych młodych, którzy podnieśli swoje kwalifikacje. Mówiono też o trapiącej młode małżeństwa bolejącej jaką jest brak mieszkań. Na pewno wiele z tych spraw znajdzie odbicie na Konferencji Fabrycznej ZMS, tak aby nowy Zarząd włączył je do swego programu działalności.

Ryszard Dzieszyński

## Seminarium w Tęgoborzy

W dniach od 15—18 listopada br. odbyło się w Tęgoborzy seminarium dla nowowytwarzanych przewodniczących kół, Zarządów Wydziałowych i Zarządów Zakładowych organizacji ZMS-owskiej HIL. Odbyło się spotkanie z kolekcją w kierowniczym hucie, omówiono kierunki działania i program pracy organizacji na najbliższą kadencję. Uczestnicy seminarium spotkali się z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Federacji SZMP —

Tadeuszem Prokopikiem, który omówił główne kierunki działania federacji w regionie

krakowskim. Została również wygłoszona prelekcja na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Dużo uwagi poświęcono w czasie trwania seminarium sprawom metodyki działalności i pracy w kole ZMS. ZMS-owcy z HIL spotkali się z Stanisławem Draganem, który opowiedział o swojej karierze sportowej. Przeprowadzono też indywidualne rozmowy z niektórymi uczestnikami seminarium na temat problematyki działalności organizacji ZMS-owskiej w hucie. (RD)

## 30 NA SZLAKACH CHWAŁY OREŻA POLSKIEGO

Julian Bilski jest dyspozytorem samochodowym w Wydz. W-96 huty. Jak trafił do wojska, jakie były jego wojenne dzieje? W 1939 roku zgłosił się na ochotnika pod broń. 19-letniego młodzieńca przyjęto do 12 Pułku Piechoty, 3 Krakowskiego Batalionu (koszary mieściły się tu gdzie dzisiaj ma siedzibę Politechniki). Stąd ruszył na front.

Walczył pod Pszczyną. Ciężki to był bój, a nazwa pola, na którym się rozgrywał, weszła trwale do historii Wojska Polskiego.

Potem był odwrót na wschód. Ciągłe potyczki i nie kończące się marsze w scenarii pożarów. Ostatni akord walk stanowiły boje w Lasach Janowskich. Rozbite polskie oddziały cofały się stąd do granicy rumuńskiej. Przeszedł ją wraz z wojskiem szeregowiec Julian Bilski. Został internowany w obozie. Zdolał stąd jednak zbiec. Przedzierał się na zachód tam gdzie wiedział, że formuje się znowu Wojsko Polskie.

Przybył do Syrii. Wcielony został do Brygady Karpackiej. Tu przeżył ciężkie chwile. Francuzi bowiem usiłowali rozbroić Polaków. Dowódca brygady zdołał jednak wycofać swą jednostkę do Palestyny. Uratował ją. Brygada Karpacka poszła stąd do twierdzy Tobruk. Złuzowała jednostkę australijską wykrawioną w walkach. Julian Bilski walczył w oblężonym Tobruku aż do przerwania blokad tego pustynnego miasteczka libijskiego.

Brygada Karpacka dotarła w walkach aż do Benghazy. Stąd J. Bilski skierowany został do Anglii na uzupełnienie I Korpusu. Dostał się do drugiej wyborowej jednostki WP na zachodzie, do słynnej i Dywizji Pancernej generała Stanisława Maczka. Na czołgach typu Sherman poszli bracia odwet na Niemcach za Westerplatte i Warszawie, za Kutno.

Walczyli na polach bitew Francji, Belgii i Holandii. Przeżywał ogromną satysfak-



cję niosąc wolność wielu miastom i wsiom tych okupowanych krajów. Kres niekończącej się ofensywy, ciągłych walk, marszów i ataków nastąpił w porcie Wilhelmschaffen.

W 1947 roku Julian Bilski wrócił do Polski. W dwa lata później, jako jeden z pierwszych podjął pracę w Hucie im. Lenina. Był najpierw kierownicą. Przewodził samemu głównemu projektanta huty inż. Zybina. Potem objął pracę dyspozytora samochodowego. Pełni ją do dzisiaj.

Posiada liczne odznaczenia bojowe — brytyjskie, francuskie, holenderskie. Odznaczenie też został Odznaką Budowniczo Huty im. Lenina. Jest aktywistą w Oddziale ZBoWiD HIL; odbywa wiele spotkań z młodzieżą szkolną. W swej organizacji partyjnej pełni funkcję grupowego.

Wspomnienia wojenne? Najcięższe chwile przeżywał na polu walki pod Pszczyną. Ciężko było też pod Tobrukiem i Falaise. Śmierć niejednego z zagładała tutaj w oczu polskim żołnierzom. Dodam, że Julian Bilski był młodym, a więc żołnierzem szczególnie narażonym na przykrą niespodziankę...

A największą satysfakcją i radością, to wyzwoleń miast francuskich, belgijskich i holenderskich. Marsz wśród kwiatów pokrywających polskie czołgi. Entuzjazm ludności. Izy, radość. I powrót — po latach — do Polski, do rodzinnego Krakowa. (jd)

## Aurelia radzi...

Ponieważ często dostają listy z prośbą o podanie sposobów wywabiania plam z różnego rodzaju substancji z tkanin i innych materiałów, co pewien czas kąć poświęcę wyłącznie temu zagadnieniu. Zatem proszę o zachowanie tych porad i wykorzystanie ich w razie potrzeby.

Zacznę od podania sposobów wywabiania plam z tkanin.

1. Alkohol — Plamy z alko-

holu należy natychmiast po ich powstaniu spróbować zmyć ciepłą czystą wodą. Jeżeli plama jest zastarzała, materiał może ulec odbarwieniu (następuje to zwłaszcza na tkaninach oetanowych).

2. Atrament — Świeże plamy z atramentu można wywabić za pomocą roztworu wodnego kwasu cytrynowego. Stare plamy, a zwłaszcza takie, które pozostały pomimo kilkakrotnego prania w wodzie, są niezwykle trudne do usunięcia, często też podczas ich wywabiania następuje uszkodzenie tkaniny. Jeżeli występują one na tkaninach białych wtedy można na nie działać roztworem wodnym nadmanganianu potasowego, a następnie kwasem szczawiowym. Na zakończenie tego zabiegu, ślady plam wybiela się dodatkowo 1-procentową wodą utlenioną. Pewne odmiany kolorowych atramentów można rozpuścić alkoholem (nie stosować tego sposobu do włókien oetanowych!).

3. Białka — Świeże plamy z białka wywabia się czystą wodą, — plamy starsze, zaschnięte myje się delikatnie rozcieńczonym amoniakiem. Działanie w temperaturze (gotowanie, prasowanie) utrwala plamy z białka i utrudnia ich usunięcie.

4. Coca-cola (Pepsi). Plamy nawilża się najpierw rozpuszczalnikiem względnie benzyną i wyciera lekko do sucha. Następnie zaplamione miejsce pierze w roztworze środka piorącego i płucze w ciepłej wodzie.

5. Cukierki — Zaplamione miejsca w celu odtuszczenia przeciera się niewielką ilością benzyny lub płynu do wywabiania plam i następnie działa rozcieńczonym amoniakiem. W wielu przypadkach plamy po cukierkach wystarczy przeprać w roztworze mydła. Materiały jedwabne i sztuczne muszą jednak być odplamiane bardzo ostrożnie.

Wszystkie trzy noce mego pobytu w stolicy Hiszpanii poświęciłem na zwiedzanie tego wspaniałego miasta. Gdy samolot jugosłowiański „JAT-u” dotknął ziemi iberyjskiej, na „Barajas”, jednym z największych aerodromów świata, zegary wskazywały 21.15. Dziesiątki nowoczesnych odrzutowych kolosów, reprezentujących różne marki świata połykiwały w światłach reflektorów na pasach startowych. Na wielu kadłubach, podobnie jak na mikrobusach oraz urządzeniach portowych napisy: „Iberia” i „Aviooco” — to nazwy dwóch głównych towarzystw lotniczych Hiszpanii. W marmuranych hallach tłumy turystów — mimo jesiennej pory — spoty-



Na Placu Hiszpańskim pomnik Don Kichota, Sancho Pansa i Cervantesa.

kają się tu ludzie o różnych kolorach skóry, krzyżują wszystkie języki świata.

Kilkanaście kilometrów dzieli Barajas od centrum Madrytu Autokar przesiłguje się zreczenie po spiralach nowoczesnej, bezkolizyjnej autostrady. Coraz więcej światła, coraz gęściej od pojazdów. Szerokie arterie obramowane szeregiem monumentalnych gmachów. Rozmach nowoczesnego budownictwa jest tu rzeczywiście imponujący.

W hotelowym apartamencie niespodzianka. Na stoliku nocnym, pod aparatem telefonic-

Z Nowej Huty do Hiszpanii

## Noce w Madrycie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

nym, tajemniczą metalową skrzyneczka. Podnoszę — ciężka, potrząsam — dzwięczy jak skarbonka. Z jednej strony kabel elektryczny, z drugiej 3-języczna instrukcja — „Masaż-Boy” wmontowany w materac. Po załączeniu do prądu i wrzuceniu 25 peset zapewni ci po 15 minutach działania całkowity relaks i pełną regenerację sił. Intrygujące, trzeba koniecznie wypróbować. Ale Madryt czeka na odkrycie...

Wszystko zdawałoby się takie proste, a jednak na rogu ruchliwej arterii śródmiejskiej staje nieporadnie. Jak dojść do Placu Hiszpańskiego? — pytamy po francusku sympatycznych młodzieńców. Tłumacza długo i żarliwie. Przy każdej następnej przecznicy stajemy przy świetle latarni i mierzalnie studiuujemy mapkę. Poruszanie się po raz pierwszy w obcej, blisko 4 milonowej metropolii nastroża niemal trudności.

Po 20 min. marszu, ruchliwymi jak w dzień ulicami perspektywę zamykają nam nagle dwa niebotyczne wieżowce. Gdy znajdujemy się już u ich stóp, otwiera się przed nami obszerny prostokątny plac. Po środku, nad sadzawką otoloną kartowatymi drzewami oliwkowymi, na wysokim cokole, opierając się o potężną kolumnę usadowił się Serwantes, zadumany nad księgą, a wokół towarzyszą mu bohaterowie jego dzieła. Don Kichote na Rosynadzie z wiernym giermkiem Sancho Pansa wysunęli się zdecydowanie na czoło całej grupy. Lustrzana woda sadzawki dubluje obraz w ciemniejszej nieco tonacji. Wybiła właśnie północ i w tej baśniowej scenarii czujemy się jak w fantastycznym śnie. Trzeba się jednak ocknąć by wędrować dalej i od-

krywać kolejne uroki tego miasta, niezaspiającego nocą. Po sforsowaniu podziemnego przejścia stajemy znowu przed oryginalnym XVII wiecznym pałacem w stylu murzarah, łączącym elementy mauretańskie z hiszpańskimi. Obecnie mieści się tu północny dworzec kolejowy, chociaż za zewnątrz trudno się tego domyślić. Jeszcze kilka skomplikowanych przejść przez najruchliwsze arterie stolicy i jesteśmy w parku pałacu królewskiego — głównej rezydencji króla.

Krzewy tui przekształcono tu w najbardziej wyszukane figury geometryczne. Nad sadzawką bieleją szeregi postaci królów, wodzów i bohaterów narodowych uwiecznionych w marmurze. Cicho szmerzą fontanny. Fronton pałacu wspierają potężne kolumny, zakończone u góry jońskimi kapitolami. Renesansowa attyka odcina się jasno od granatowego nieba. Główna fasada zwróciła się do placu Orient, gdzie na małym skwerze stoi pomnik króla Filipa IV.



Pomnik Filipa IV, w głębi pałac królewski.

„Para Gloria de las Artes y orfeto de la capitol”. (Na chwałę sztuki i ozdobę stolicy) — głosi napis na cokole Z drugiej strony rozciąga się znowu wielokilometrowy Campo del Moro, dawne królewskie tereny łowieckie — obecnie jeden z największych obok „Retiro” parków Madrytu. Zbudowano tam przed kilku laty słynny park atrakcji, którego clou stanowi „Mala Hiszpania”, czyli żywa mapa kraju o powierzchni 1.000 m<sup>2</sup> animowana aparaturą elektroniczną.

Następna noc poświęcamy starym miastu. A więc Plaza Mayor. Regularny czworobok ściśle zamknięty zabudową żywo przypomina dziedziniec zamkowy, bo też jako taki został zbudowany na początku XVII w. na rozkaz Filipa III. Główny pałac zwany Casa de Panaderia, zajmowała rodzina królewska, resztę zabudowań dworzanie w liczbie 3.700 osób. Ponad arkadami parteru i wzdłuż wszystkich pięt biegły długie ganki, służące jako trybuny i galerie w czasie widowisk prezentowanych na placu. A było na co patrzeć: to turnieje rycerskie, to corridy, to sądy inkwizycyjne, to znowu podniosłe uroczystości religijne i państwowe. Liczba widzów sięgała tu często 50 tysięcy. Obecnie to nie tylko zabytek historyczny,

(Dalszy ciąg na str. 7)



Dwuczęściowa sukienka, którą można kombinować w połączeniu z różnymi zestawami. W modelu zwraca uwagę efektowne ułożenie dużej kraty, co zostało uzyskane dzięki odpowiedniemu wykreśleniu tkaniny.

**NIEZAKOŃCZONY REMONT**

Remont i częściowa adaptacja pomieszczeń klubu „Od nowa”, rozpoczęte jeszcze w kwietniu br. Do tej pory zrobiono dużo, ale nie wszystko. W gruncie rzeczy, pozostało już niewiele: boazeria w sali telewizyjnej, kawiarnianej i widowiskowej. Do zrobienia jest też niewielkie podium sceniczne oraz montaż pewnej ilości zyrandoli.

Zgodnie z ustaleniami, wykonawcą tych końcowych robót jest Wydział W-16, który z niewiadomych nam przyczyn, zwleka z podjęciem tych prac, co jest bezpośrednim powodem niemożności otwarcia klubu, mimo pełni sezonu.



Niepokojącym jest również fakt odkładania terminu otwarcia klubu „Kuznia” w os. Złoty Wiek. Podobno przyczyną tego jest brak w sklepach odpowiednich mebli?

(okt)

**Z KRONIKI KULTURALNEJ**

Do niezwykle udanych zaliczyć należy spotkanie z dyrektorem teatru „Bagatela” — Mieczysławem Górkiewiczem oraz aktorami: Ewą Zytkevicz i Tadeuszem Kwinią. Odbędzie się ono w ub. poniedziałek w ZDK HiL z inicjatywą Klubu Miłośników Teatru.

Dyrektor Górkiewicz, mając przed sobą wyjątkowo liczne grono słuchaczy, przedstawił im w sposób bardzo sugestywny swój punkt widzenia na zakres roli i znaczenie teatru w społeczeństwie.

Cechą charakterystyczną tego wydłużonego w czasie spotkania, było powszechne zaskupienie i pełna akceptacja rozważań prelegenta.

(okt)

Halina Bohdanowicz

**MALARSTWO**  
Czesława Rzepińskiego

Wystawę dużej rangi artystycznej — prezentującą malarstwo Czesława Rzepińskiego — otwarto w Galerii Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy placu Centralnym. Artysta ten, mający już ustaloną wybitną pozycję, ceniony u nas i w świecie — u talentowany, a wielką przywiązuje wagę do rzetelności pracy — tak w sensie wysiłku twórczego jak i nieustannego doskonalenia maestrii, także pedagog — od 1946 profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i też uczelelny rektor przez szereg kadencji, wiódący ją przez lat kilkanaście, dawno już wybrał swą drogę, idzie po niej konsekwentnie, wyraźnie określa swój stosunek wobec sztuki.

Z szerokim rozejrzeniem się po horyzontach naszego otoczenia, z prawdą, na którą stać się osobowość, Czesław Rzepiński czerpie temat z natury przebogatej — porządkując wybrane przez się elementy, ukazując je w coraz innych układach — które do relacji stanowią o wrażeniu optycznym i klimatycznym całości dzieła. A zawsze jest to wyraz harmonii nas uspokajającej, zawsze dbałość o dekoracyjność tak cieszącą oko. Buduje obraz — czy to będzie studium portretowe, czy przetworzenie pejzażu, który go zainspirował, czy komponowanie martwej natury — na sposób iście malarzski: stwarza kształty i otaczającą je przestrzeń zestawieniem barw i walerów. Tonacja jasna, zriżowana zamglonem i delikatnym prowadzeniem pędzla — decydują o nastroju, i nam się udziałającym. Przy tym materia tu z wielką dbałością opracowana, spoista i zwięzła, jest dodatkowym atutem trwałości tego plastycznego dzieła.

Obrazy owe z pewnością są w naszej kulturze ogniwem łączącym przeszłość z przyszłością. Niosą w sobie doświad-

**Lew Tolstoj i... Stanisław Michno**

Urodził na Teatry Jednego Aktora — trwa. I kto wie czy kiedyś nie dojdzie do sytuacji, w której teatr zespołowy, będzie takim samym wyjątkiem, jak niegdyś były nim TJA.



Idea Teatrów Jednego Aktora jest niewątpliwie słuszną, albowiem w ich „zespołach” nie ma miejsca dla miernoty. Tu występować może tylko aktor o nieprzeciętnych uzdolnieniach — inaczej, rychło straci wszelkie szanse. Jest to żelazna zasada, dzięki czemu idąc na spektakl Teatru Jednego Aktora, z góry można być pewnym, że nie wyjdzie się stamtąd niezadowolonym. Bo to nie tylko dobra gra, ale i — z zasady — interesujący utwór sceniczny, powstały najczęściej w oparciu o jakieś wybitne dzieło literackie.

Najnowszy przykład: Lew Tolstoj — „Upadek Późnyszewa”. Adaptacja, reżyseria i wykonanie — Stanisław Michno, aktor Teatru Ludowego. Premiera odbyła się ostatnio na scenie Zakładowego Domu

Kultury „Budostal”. Publiczności, pełna sala.

Z premierami, jak wiadomo, różnie bywa. Jedne są początkiem, inne końcem powodzenia sztuki.



Wyżej wspomnianą można zaliczyć do tych pierwszych i to bynajmniej nie ze względu na wdzięki (patrz zdjęcie) Późnyszewa...  
Fot. O. HUTNICKI

**Imprezy ZDK HiL**

**KLUBO-KAWIARNIA**

26 bm. godz. 18.30 — „Sąd nad Hubalem”, spektakl teatralny w wykonaniu aktorów Sceny Współczesnej, w reż. Tytusa Wilskiego. Po spektaklu — dyskusja z udziałem historyka, dr Władysława Masłarsza. Organizator: Klub Miłośników Teatru.  
27 bm. godz. 18.30 — Z cyklu „Polska myśl współczesna”, spotkanie z K. T. Toeplitzem.

wszak umiejętność przekazu — to miara jego talentu! I właśnie to, iż przekaz ten, kreowany dla nas, jest tak czytelny, to jego wielkie społeczne działanie: pozwala nam w pewnym sensie uczestniczyć w dziele, nim się sycić, w percepcji doznać chwili radości, której laknemy.

I chyba każdy potrafi tę sztukę poczętać z intelektu, ale i emocji — silnie przeżyć. Albowiem ten duży mądrości artysta w niej odwołuje się przede wszystkim właśnie do przyrodzonego wrażliwości nam sfery emocji do umiłowania natury i potrzeby ludu; a że obrazy jego potrafią tworzyć nastrój skupienia — jest to gwarantem właściwej percepcji. Ta wielkiej kultury prostota — jest pięknym wyjściem tej cennej sztuki ku nam wszystkim.

**Andrzej Nowak w TPSP**

W dalszym ciągu „Prezentacji 1973/1974” ukazujących w filialnym salonie krakowskiego towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy alei Róż przegląd jubileuszowy twórczości artystów Nowej Huty, mamy wystawę prac Andrzeja Nowaka. Tych 20 obrazów — malowanych z pasją, prędkimi jak spieszny zapis pociągnięciami pędzla, jest gorącym protestem przeciwko groźbom dni niszczących środowisko człowieka, godzących też w jego psychikę. Jest to ostre wołanie o zachowanie zieleni i czystości powietrza, jest to nawoływanie o przejrzyste fałszy idoli, wokół których się tłoczmy, niepomni na ostateczność rzeczy. Są tu także obrazy-wizje tytułowane „Legendy” — zrodzone z historycznej reminiscencji, pełne dynamizmu, a w kolorach mrocznych — a też świetnie i jako narracja i jako dzieło plastyczne — „Martwe natury sylwiarza”...



A. Nowak — „Zimowy pejzaż”.  
Fot. J. BROŻEK

**KSIĄŻECZKI DLA SIEROT**

W poprzednim numerze „Głosu” zamieściliśmy informację pt. „Książeczki dla sierot od załogi ZRH”. W uzupełnieniu tej informacji podajemy, że jedną z książeczek ufundowali ZMS-owcy z Wydziału Remontów Mechanicznych (20 tys. zł) a drugą — Rada Zakładowa ZRH na wniosek Rady Robotniczej przedsiębiorstwa (12 tys. zł).

**BIBLIOTEKA ZAPRASZA DZIECI**

Biblioteka Zakładowego Domu Kultury HiL w Nowej Hucie, ul. Majakowskiego nr 2 uruchomiła w ubiegłym tygodniu wypożyczalnię książek dla dzieci od 7 do 14 lat. Wypożyczalnia jest czynna w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach od 13.00 do 17.00. Wejście z głównego hallu ZDK. Na półkach bibliotecznych najmłodsi huczanie znajdują wiele ciekawych bajek, powieści przygodowych i historycznych. Wypożyczalnia dysponuje również pełnym zestawem lektur szkolnych oraz pozycjami z literatury popularno - naukowej, przeznaczonej dla dzieci i młodzieży. (dz)

**PO CO TE ŚWIATŁA?**

Mowa o światłach sygnalizacyjnych, zainstalowanych na skrzyżowaniu przy os. Szkolnym. Użytkownicy tego skrzyżowania początkowo bardzo się tymi światłami cieszyli, dzisiaj natomiast — przeklinają dzień ich narodzin. I słusznie — bo to co miało być pomocą, nieoczekiwanie stało się udręką.

Ruch kołowy na tym skrzyżowaniu bywa w godzinach pozaszczytowych nie większy niż w wielu innych skrzyżowaniach w dzielnicy. W związku z tym, podporządkowanie się nakazom światła o każdej porze, jest po prostu stratą czasu. Trudno się zatem dziwić ludziom, którzy nagminnie nie honorują czerwonych świateł, w momentach gdy widzą przed sobą absolutnie wolną od pojazdów drogę.

Zapytać by zatem władze komunikacyjne: czy nie rozsądniej wyłączyć sygnalizację na czas zmniejszonego ruchu, tak jak ma to miejsce np. na skrzyżowaniu ul. Boh. Stalina i Dietla? (okt)

**ZEGARMISTRZ BEZ ZEGARA...**



Obok baru „Marten” w os. Handlowym, w tym samym budynku mieści się pracownia zegarmistrzowska. Informuje o tym stosowny napis, tudzież... filiterne kółko umieszczone na dachu. Ongis znajdował się w tym kółku zegar, który z dala sygnalizował już obecność pracowni. Od dłuższego jednak czasu zegar zniknął z dachu. A mówią, że tylko szwec bez butów chodzi... Kiedy doczekamy się powrotu zegara? Bardzo by się przydał w tym miejscu... (RD)  
Zdjęcie: MARIAN OLEKSY

**Noce w Madrycie**

(Dalszy ciąg ze str. 6)

ale locum urzędów państwowych oraz placówek handlowych, głównie sklepów jubilerskich. Pośrodku pomnik założyciela. Wąskie, kręte uliczki staromiejskie zaprowadzą nas wkrótce na Puerte del Sol, niegdyś jedną z bram starego Madrytu. Dziś tylko ciekawy plac w kształcie wachlarza, jakie w wielkim wyborze zalegają witriny sklepów z pamiątkami. Jest to najruchliwszy punkt handlowy miasta. Promieniście rozchodzące się stąd ulice, pełne luksusowych magazynów konfekcyjnych. Wystawy urządzone ze szczególnym smakiem. Garderobę skompletowaną w jednokierunkowej tonacji barw, uzupełniają efektowne dodatki.

Normalny ruch wielkowiejski panuje tu do 3 nad ranem. O tej porze wracamy do hotelu na kilka godzin snu. Po drodze mijamy ostatnich przechodniów. W licznych barach i kafejkach też pustki a wewnątrz istnie śmietniko. Wszystkie papierki i odpadki rzuca się tu bezpośrednio na podłogę. Kelnerzy zabierają się teraz do sprzątnięcia, aby na rano było znowu czysto. Często

potykamy się o wystawiane na chodnik tekturowe pudła i plastikowe torby z odpadkami, które nad ranem zostaną zabrane przez śmieciarzy. Ruch kołowy nie milknie jednak do samego świtu, który tutaj ma miejsce około godziny 8. I znowu zacznie się dzień powszedni pod bechmurnym niebem Kastylii.

Alle główny element urody Madrytu, to nie marmurowe elewacje monumentalnych budowli, nie szerokie i ruchliwe bajecznie oświetlone arterie, nawet nie uspaniałe parki z bujną egzotyczną roślinnością oraz mnóstwem rzeźb i posągów, ale właśnie fontanny, nadające styl miastu, wytrącające imponująco pośrodku głównego ciągu alei Prado i Calle Alcalá. Bogini Cibeles rozrzuca kłęby perłowatych kropel z ryduwaną zaprzęgniętej w lwy borykającej się ze spienionymi nurtami, na plac nazwany jej imieniem. Dalej na placu Canovas ze szczytu ogromnej fontanny kieruje ruchem Neptun z trójzębem w dłoni. Nocą wszystkie barwy tęczy utapiają się w ich przejrzyste rozpryski. Takich widoków nigdy się nie zapomina.

BOGUMIL DZIEKAN

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Mieszysław Świsłt zgubił legitymację służbową nr 26822 wydaną przez Hutę im. Lenina.

**Wszyscy świadczymy na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia**

**CO W TYGODNIU?**

**KINA**  
SWIT Duża sala godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Hubal” prod. polskiej, doz. od lat 11.  
SWIT Mała Sala od 21 do 24 bm. godz. 15, 17 i 19 „Start” prod. belgijskiej, doz. od lat 16, od 25 do 28 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Romeo i Julia” prod. angielskiej, doz. od lat 16, od 29 do 30 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Trzecia część nocy” prod. polskiej, doz. od lat 18.  
SWIATOWID Duża Sala od 22 do 25 bm. godz. 16, 18 i 20 „Pojedynek na wietrze” prod. japońskiej, doz. od lat 18, od 26 do 28 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Kozi róg” prod. bułgarskiej, doz. od lat 18, od 29 do 30 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Serafino” prod. włoskiej, doz. od lat 16.  
SWIATOWID Mała Sala od 22 do 25 bm. godz. 15, 17 i 19 „Bądź w porcie nocą” prod. USA, doz. od lat 14, od 26 do 28 bm. godz. 15.00 i 19.00 „Kapitan Florian z młyną” prod. NRD, doz. od lat 14, od 29 do 30 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Anatomia miłości” prod. polskiej, doz. od lat 16.  
SFINKS od 22 do 25 bm. godz. 16, 18 i 20 „Bez wyraźnych motywów” prod. francuskiej, doz. od lat 16, od 26 do 28 bm. godz. 16, i 20 „Dziewczyna na miotle” prod. czechosłowackiej, doz. od lat 11, od 29 do 30 bm. godz. 15.30 i 19.30 „Klan Sycylijski” prod. francuskiej, doz. od lat 16.  
**TEATR LUDOWY**  
24 bm. godz. 19.15 „Cyrukil sewilski”, 25 bm. godz. 11.00 i godz. 17.00 „Zaczarowane kwiaty” (bajka), 26 bm. teatr nie-

czynny, 27 bm. godz. 19.15 „Don Juan” 28 bm. godz. 19.15 „Cyrukil sewilski”, 29 bm. godz. 10.00 „Zaczarowane kwiaty”, 30 bm. godz. 19.15 „A jak Królom — a jak katem będziesz”.  
**TELEWIZJA OD 24 DO 30 BM.**  
**SOBOTA:** 10.00 Przystanek autobusowy — film, 12.00 Dia szkół, 15.30 Kronika, 15.50 Redakcja szkolna zapowiada, 16.05 Informator wydawniczy, 16.30 Dziennik, 16.40 Bilet — telekonkurs, 17.30 Spotkanie z przyrodą, 17.55 Turystyka i wypoczynek, 18.20 Czerwone złoto na cenzurowanym — rep. film., 18.35 Godzina Orfeusza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 W kralnie operetki radzieckiej, 21.05 Sport, 21.25 Przystanek autobusowy — film, 22.50 Dziennik, 23.15 Studio przebojów.  
**NIEDZIELA:** 7.25 TV Kurs rolniczy, 8.45 Bieg po zdrowie, 9.00 Teleskoc, 10.15 Saquaro — film dokum., 10.40 Antena, 10.55 „Aurum — Detronizacja?”, 11.45 VII Krynicki Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Klepury, 12.15 Dziennik, 12.30 Przemiany, 13.00 Dia dzieci, 14.00 Piosenka dla Ciebie, 14.50 Radar, 15.00 Wielka gra, 15.50 Program muzyczny, 16.35 Losowanie Totolotka, 16.50 Tele-Echo, 17.45 Kryteria, 18.00 Sport, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wyzwolenie — film, 21.25 Sport, 21.55 Berlin zaprasza.  
**PONIEDZIALEK:** 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.30 Echo stadionu, 17.55 Pr. publ., 18.25 Kronika, 18.45 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Teatr TV: M. Gorki — „Ostatni”, 21.45 Szam, 22.20 Dziennik, 22.35 Utwory kameralne.  
**WTOREK:** 10.00 Pani de Monsoreu — film, 11.05 Dia szkół, 16.30 Dziennik, 16.40 Rodzina Durtolow — film, 17.05 Pr. ekonom., 17.40 Dia młodzieży, 18.05 Gra orkiestra z Katowic, 18.25 Kronika,

18.45 Warszawskie perspektywy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Pani de Monsoreu — film, 21.10 Interstudio, 21.50 Artyści, których podziwiamy, 22.35 Dziennik.  
**ŚRODA:** Tam, gdzie rośnie zielony bór — film, 19.00 Dia szkół, 19.10 Kronika, 19.30 Harcerski raport, 19.50 Dia dzieci, 16.30 Dziennik, 16.40 Towary, informacje, propozycje, 16.55 Mecz piłki nożnej o Puchar UEFA Honved (Budapeszt) — Ruch (Chorzów), 17.45 PKF, 18.00 Biała lokomotywa — rep. film., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.30 Pozdrowienia z Jugosławii, 20.50 Tam gdzie rośnie zielony bór — film, 22.15 Muzyka łączy, 22.45 Dziennik, 23.00 Sport.  
**CZWARTEK:** 10.00 Prawda — film, 13.30 Kurs informatyki, 15.30 Dziennik, 16.40 Ekran z brakiem, 17.45 O tańcu polskim, 18.25 Kronika, 18.45 Program public., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Prawda — film, 22.30 Program rozrywkowy Zdzisława Leśniaka, 23.20 Dziennik, 23.35 Sport.  
**POGODA**  
PRZEDZIMIE utrzymuje się, noce są przeważnie z przymrozkami, w dzień temperatury dodatnie. Po krótkim wpływie wyżu jesteśmy znowu w zasięgu układu niskiego ciśnienia, który przewędrował znad Morza Północnego. W związku z tym pogoda będzie nadal przedzimowa, na jakiś frontalny atak zimy nie zanoszą się. Temperatura w dzień wahać się będzie od 0 do 8 st., minimalna w nocy wynosić będzie od -4 do -4 st. Zachmurzenie będzie zmienne z dłuższymi okresami dużego i opadami w postaci deszczu lub deszczu ze śniegiem. Wiatry będą nadal umiarkowane i dość silne, rano występować będą miejscami mgły. W górach i w rejonach podgórskich pełna zima, w partiach szczytowych Tatr, a także na Jaworzynie Krynickiej leży ponad 70 cm śniegu. PROMYK

# Słucham, tu pogotowie...

Pogotowie Ratunkowe w Nowej Hucie obejmuje swą działalnością 68 wiosek w promieniu 60 kilometrów oraz wszystkie osiedla naszej 186-tysięcznej dzielnicy. Zatrudnionych tu jest na etacie 66 osób, w tym 7 lekarzy, 24 osoby personelu średniego, 4 dyspozytorów, 33 sanitariuszy (dwóch na umowie). Poza etatami Pogotowie Ratunkowe zatrudnia jeszcze 47 osób. Czy to dużo, czy mało?

Zakres pracy jest ogromny. Ambulatorium ogólne, pediatryczne, chirurgiczno-urazowe, bintrowe (kieruje nim lek. med. RYSZARD BRONIEK, a zastępuje go ALICJA TWARDOWSKA). Pogotowie Ratunkowe nie zna godzin odpoczynku. Czynne jest całą dobę, w ciągu której notuje się ok. 130 wezwań różnego rodzaju.

Niezmiernie ważne w tej pracy jest wyposażenie placówki w karetki. Jest ich 8 w ciągu całej doby i jedna dodatkowo w godzinach od 7 do 19. To stanowczo za mało, jak



W dyżurce lekarskiej w oczekiwaniu na wyjazd...



Ambulatorium urazowe. Chirurg Andrzej Gnatowski przy pracy.



Kartka reanimacyjna przed wyjazdem do chorego. Za chwilę udadzą się w teren: lekarz chirurg Jerzy Wibrowski, siostra od spraw anestezjologii Danuta Korczyk i sanitariusz Jan Kalinowski. Przy kierownicy zasiądzie ob. Drożdż.



W biurze wezwań nowohuckieko Pogotowia Ratunkowego. Przy telefonie czuwa Alina Kumorek.

na potrzeby wielu tysięcy ludzi. Nie też dziwnego, że kierownicy dwoją się i troją, aby sprostać zadaniom. 20 lat pracowało już przy kierownictwie — ZBIGNIEW ZIMMER, ANTONI WIETRZYK, MARIAN WARDEGA, STANISŁAW ZIELIŃSKI. Każdy kierownik jeździ ok. 280 km na dobę, a więc ogromnie dużo. W dodatku pracę utrudniają takie sprawy, jak brak aktualnego planu naszej dzielnicy i okolic, złe oświetlenie klatek schodowych, bloków, nawet gdzieś niedługo brak numeracji domów. To ostatnie dotyczy takich osiedli, jak np. Kościuszkowskie, Dąbrowszczaków, Tysiąclecia, Złotego Wieku. Pole do popisu dla Władz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN! Drugim poważnym mankamentem w pracy jest znana władzom dzielnicy ciasnota lokalowa Pogotowia. I tej sprawie można by chyba zaradzić.

Kilka słów o nowościach, nie tak dawno wprowadzonych, które znacznie ułatwiły i zmódnizowały pracę nowohuckiego Pogotowia. Oto od lipca br. placówka dysponuje

kartką reanimacyjną „R”. W skład jej obsady wchodzi: lekarz anestezjolog, sanitariusz, pielęgniarka i oczywiście kierowca. Druga sprawa, o której społeczeństwo może nie wie, to wyposażenie karetek w krótkofalówki. Można więc z kierowcą i lekarzem rozmawiać o każdej porze.

Tekst i zdjęcia: JÓZEF BRÓZEK



Ambulatorium odwiedzają również mali pacjenci. Pomocy udzielają lekarz Genowefa Mnich i pielęgniarka Władysława Śmiełek.

## Anegdota historyczne

Królowa Bona, drwiąc sobie z temperamentu Polaków, mawiała: „Krew z piwa nie burzliwa”.

Ale nie wszyscy Włosi wyrażali się z pogardą o piwie polskim, które wówczas było naszym trunkiem narodowym. Papież Klemens VIII był w swoim czasie legatem w Polsce, gdzie bardzo zasmakował w piwie. Gdy później, już jako papież, ciężko zachorował i dostał wysokiej gorączki — zatelegrafował do polskiego ambasadora z prośbą o napój chłodzący i jęknął:

— O santa piva di Polonia! A dworzanie, zebrani przy łóżu, sądząc, że papież używa jakas nieznaną im patronkę polską, zaczęli się modlić do świętej Piwy, prosząc ją o ratunek dla ojca świętego.

Kiedyś rycerstwo polskie zmagało się ustawicznie z najazdami tatarskimi. Najazdy te uderzały przede wszystkim

na Podole, które stało się krainą nie tyle mlekiem i miodem, ile krwią płynącą. Ludność podolska mieszkająca poza ufortyfikowanymi miastami, stale padała ofiarą jasyru tatarskiego. Kraj trzeba było zaludnić od nowa, a człowiekiem stał się na Podolu zjawiskiem niezwykłym. Na tym tle Sarnicki w swoich „Księgach hetmańskich” opisał dość zabawne zdarzenie.

Jan Zamojski, kasztelan chełmski, za Barem na Podolu spotkał niespodziewanie starca, toteż dał wyraz swemu zdumieniu:

— A, niebożę stary, jakoż się tu zezarzał, że cię poganie nie uzięli?

— Iżem miał wiarę.

— Jakże to?

— Skoro o Tatarach było słycać, że idą, to ja w to zawsze wierzyłem i uciekałem, no i doczekałem się starości.

## „POJEDYNEK NA WIE-TRZE”

Reżyseria: Keiichi Ozawa  
Produkcja: japońska  
Kino: „Światowid“ do 25

Najbardziej kasowymi produktami kinematografii japońskiej ostatnich lat są filmy typu „yakuza”. Jest to specyficzna odmiana filmu gangsterskiego, przeżywająca renesans po prawie 50 latach. Prototypowe dzieła tego gatunku z lat dwudziestych były dramatami kostiumowymi przedstawiającymi z reguły wyjętego spod prawa samuraja, który samotnie lub z grupą podobnych sobie strażników szukał zemsty w krwawej walce, stając jednocześnie w obronie słabych i uciśnionych. Dziś „yakuza” przebrał się w strój współczesny, stał się bardziej brutalny i okrutny, i tylko czasem wtrąca się do rozgrywek skorumpowanych urzędników i polityków. Modzie tej uległy także filmy historyczne, z których większość realizowana jest ostatnio w konwencji „yakuza”.

„Pojedynek na wietrze” jest pierwszym w naszym kinie filmem tego typu. Warto zwrócić uwagę na techniczne mistrzostwo ukazanych pojedynków. Film jest barwny i szerokoekranowy.

„KOZI RÓG”  
Reżyseria: Metodi Andonow  
Produkcja: bułgarska  
Kino: „Światowid“, 26-28 bm.

„Kozł róg” pobili w Bułgarii wszelkie rekordy frekwencji: w ciągu pierwszego miesiąca wyświetlenia obejrzało go 2 mln widzów.

Akcja rozgrywa się w XVII-wiecznej Bułgarii znajdującej się od trzech stuleci pod jarzmem tureckim. Tematem są dzieje górala, wychowującego córkę na mściwca matki, zgwałconej i zamordowanej przez Turków. Jakkolwiek u podstaw filmu legła legenda, nie jest ona nieprawdopodobna. Okupant panoszący się na

## NA EKRAMACH NOWEJ HUTY

podbitych ziemiach, dokonywał licznych aktów terroru, a szczególnie ciężki był los kobiet. Główną formą oporu były oddziały hajduckie, złożone z ludzi prześladowanych przez Turków, działające przede wszystkim w górach oraz indywidualni mściciele, tacy jak bohater filmu, pasterz Karawan. Działalność ich przeszła do ludowej legendy, opiewana była w pieśniach, trafiła do sztuki.

Film jest panoramiczny, czarnobiały.

„BĄDŹ W PORCIE NOCA”  
Reżyseria: „Robert Alan Aurthur  
Produkcja: USA  
Kino: „Światowid“, mała sala, do 25 bm.

Jest to barwny i szerokoekranowy dramat sensacyjny, druga filmowa wersja książki Fredericka Laurence Greena „Niepotrzebni mogą odejść”.

Scenarzysta i reżyser R. A. Aurthur zachował schemat fabularny powieści, przenosząc jednak akcję z północnej Irlandii, wstrząsanej ruchami niepodległościowymi przeciw

panowaniu Anglików — do współczesnej Ameryki z jej problemami murzyńskimi. I tym razem na plan pierwszy wysuwają się przeżycia zaszczerzonego, ściganego przez policję człowieka, otoczonego powszechną obojętnością.

Debiutujący reżyser, współpracujący dotąd z kinem jako scenarzysta, wykorzystał tu z powodzeniem zdobycze współczesnego kina: kolor i szeroki ekran. Zdjęcia kręcono w Filadelfii. W scenach demonstracji murzyńskich wystąpił m. in. uczestnicy autentycznych demonstracji antyrasistowskich, które miały wówczas miejsce w Filadelfii, w związku z zakazem wstępu czarnym studentom do „Philadelphia Girard College”.

Ponad połowę ekipy realizatorskiej stanowili Murzyni, którzy — nie ilicząc obsady aktorskiej i statystów — pełnili funkcje asystentów, operatorów, elektryków, charakterystów itp. Stało się to za sprawą czarnej gwiazdy amerykańskiego kina Sidneya Poitiera, który gra tu główną rolę.

## Nowości beletrystyki

Jan Gauze — „Złoty przysięga, będziesz z nami” — Szkice historyczne podane w formie zbeletrizowanej. W pozycji przedstawione są sylwetki działaczy i bojowników PPS i SDKPiL w początkowym okresie ruchu robotniczego (w latach 1900—1907) w Radomiu.

Książka i Wiedza, cena 24 zł.  
Józef Kapeniak — „Tatrzańskie diabły” — Monografia ukazująca dzieje polskiego narciarstwa od 1923 roku. W książce przedstawione są sylwetki sławnych narciarzy — ich sukcesy zdobyte na Krokwi i zagranicznych skoczniach oraz udział w ruchu oporu.

Piotr Medyna — „Do Polski przez cały świat” — W książce przedstawione są drogi bojowe żołnierzy 2 Korpusu, którzy przemierzali szlak Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej — walczyli pod Tobrukiem, Monte Cassino, Ankarą.

Książka i Wiedza, cena 24 zł.  
Sport i Turystyka, cena 22 zł.

### Rozrywki umysłowe

## KRZYŻÓWKA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
			41				42		
13				44				45	
		46	47	48		49	50	51	52
22	23	24		25	26			27	28
		29				50			
31			32					33	
		34	35			36	37		
38	39		40	41	42			43	44
		46			47			48	
49			50					51	
		52			53				
54	55	56		57	58	59		60	61
		62	63			64	65		
66			67					68	
		69		70				71	
72	73			74	75			76	77
		79	80			81	82	83	
84			85					86	
		87				88			
89			90					91	

Poziomo: 1. przewód wielożyłowy, 5. pięść, 8. roślina lub nasiono ryba (samców), 11. urzędnik sprawujący dozór nad porządkiem publ. w starożytnym Rzymie, 12. plac bitwy, 13. Władimir Uljanow, 14. owad lub skuter (już nie produkowany), 15. pies szybkobiegacz, 16. grecki rynek, 19. szklana osłona, 22. najlepsza obrona, 25. ciało lotne, 27. zdjęcie — część taśmy filmowej, 29. marszałek sejmiku 1922—28, rozstrzelany w Palmirach w 1940 r., 30. droga na kuli, 31. dopływ dolnej Warty, 32. hasło umożliwiające rozpoznanie swoich żołnierzy, 33. surowiec na żelazo, 34. stała opłata, 36. literatura opisu i opowiadania, 38. okręt Noego, 40. imię męskie, 43. atrybut ministra, 46. obraz w cerkwi, 47. daje 25 proc. do emerytury, 49. stado koni, 50. część Wisły, 51. tarcza Zeusa, 52. jeden ze zmysłów, 53. futrzana narzutka, 54. półkrowy powóz, 57. chmurka, 60. zjawia, zmora, 62. część całości, kawał, bryła, 64. pasza, 66. ma go statek pływający i latający, 67. ciepłe okrycie, 68. wynik dodawania, 69. drzazga dokucająca, 71. teren leż i mozołów, 72. przyjmuje i wydaje pieniądze, 74. szpik z kości wołowej, 76. odkładanie skib, 79. sługus, 81. ptaki wzięły kurs na południe, 84. ślusznosć, 85. kolor w kartach, 86. zniżka ceny przy kupnie, 87. jama lisa, 88. każde nośne raz duginie, raz krótkie suknie, 89. cała kula ziemiska, 90. ostre przesilenie ekonomiczne, 91. pracuje pod wodą.

Pionowo: 1. papier do rysun-

ków techn., 2. kula do pkania lub laznia, 3. duża rzeka syberyjska, 4. opłata za przejazd (np. przez most), 6. jeździ na pstrym koniu, 7. grobla w morzu, 8. rozgrywa go dwie drużyny, 9. tkanina z włókna poliestrowego, 10. miasto nad Skawą w pow. Oświęcim (stawy rybne), 17. strzelista styl, 18. żyby tam Adam gdyby nie Ewa, 20. dola, koleje życia, 21. pojazd na śnieg, 23. środki transportu wojskowego, 24. w oknie więziennym, 25. dialekt, 26 np. żyto, jęczmień, owies, 27. miara dróg kamieni, 28. ptak z czubem (gnieździ się w dziuplach), 35. córka dla drugiej córki lub brata, 37. koński but, 38. stary mebel, 39. spółdzielnia rolnicza w Izraelu, 40. brak w magazynie, sklepie, 41. rodzaj półki, 42. będzie z niego kot, 44. krajina hist., w pn.-zach części Peloponezu, 45. imię żeńskie, 46. pierwiastek chem., 47. brzozyści miękki metal, 48. matka bogów olimpijskich, 55. rzymski port handl. i wojsk. (rozkwit w I w. p.n.e. — II n.e.), 56. piękne światło polarne, 58. papier, 59. końskie danie, 60. na chleb, 61. piękny koń, 63. kosz pod balonem, 65. aparat odbierający muzykę, mowę z daleka, 70. dowódca janczarów, 71. największa rzeka Włoch, 72. ryba do śmiecia, 73. port i uzdrowisko nad M. Czarnym w Kraju Krasnodarskim, 75. znana gazeta włoska, 77. pojęcie brydżowe, 78. syn Boryny, 79. do wygrania na loterii, 80. wypukłość na plecach, 82. imię męskie, 83. niesmaczny a zdrowy tłuszcz rybi.

## MAŁA KRZYŻÓWKA

1	2	3
4		
		5
6		
7		

Poziomo: 4. miłość własna, poczucie swej wartości, 5. roślinożerny gryzoń dł. 40 cm żyjący w lasach Brazylii i Wenezueli, 6. grzywa, zwałiska, 7. orzeszek ziemny.

Pionowo: 1. sztuczny nawóz mineralny azotowy, 2. miejscowość nad Popradem znana z zakładów elektrod węglowych, 3. posąg kobiety stanowiący podporę architektoniczną.

Wśród czytelników, którzy do dnia 30 listopada br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

### BONY KSIĄŻKOWE PO 50 ZŁ. ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 45 WYLOSOWALI:

1. Maria Stach — ul. Fiolkowa 11/2, 31-457 Kraków; 2. Tadeusz Maziarz — os. Dąbrowszczaków 2/22, 31-845 Kraków; 3. Janusz Ksieniewicz — os. Sportowe 18/1, 31-965 Kraków; 4. Irena Świdarska — Centrum A, bl. 1/46, 31-923 Kraków; 5. Halina Puczyńska — ul. Friedleina 26/8, 30-009 Kraków.

Uwaga: przypominamy jeszcze raz, że koperty bez pełnego adresu nadawcy nie będą brały

udziału w losowaniu nagród. Prosimy również pamiętać o konieczności dopisku „rozwiązanie zadań z nr...”. Bony wysyłamy pocztą — raz w miesiącu.

„GŁOS NOWEJ HUTY”  
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99 przez centralę HIL — 446-60 i 401-20 wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 45-51 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch” w Krakowie, ul. Wielopole 1.